Piątek, 7 maja 1937 - Nr. 104
(Pismo wychodzi w dniu datowania).

DZIEŃ BYDGOSKI
ILUSTROWANY

10 GR.

8 stron

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Kult męstwa i bohaterstwa

zadaniem społeczeństwa polskiego

Doniosłe słowa padły na imponującej manifestacji przedstawicieli województwa warszawskiego

Warszawa, 6. 5. (PAT.) Dziś w sali oficerskiego kasyna garnizonowego odbył się zjazd działaczy społecznych województwa warszawskiego. Zjazd, w którym wzięło udział przeszło 700 osób, obradował nad zagadnieniem skoordynowania wspólnie prowadzonych prac w terenie, oraz ustalenia wytycznych działania w stosunku do Obozu Zjednoczenia Narodowego.

W imieniu 6-ciu organizacyj wojewódzkich, zwołujących zjazd — Związku Strzeleckiego, Zw. Legionistów Polskich, Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet, Zw. Rezerwistów, Federacji P. Z. O. O., Związku Peowiaków — otworzył posiedzenie prezes okręgu Zw. Legionistów adw. Ignacy Radlicki, który w swym przemówieniu wskazał na doświadczenia z wielkiej wojny, które wykazały, iż wszyscy obywatele państwa biorą w niej udział: zdolni do noszenia broni — na polach bitewnych, pozostali — są siłą pomocniczą i winni pracować dla potrzeb frontu.

To też o ile wojna jest probierzem sił obronnych państwa — o tyle pokój jest okresem czasu na gromadzenie tych sił, na stworzenie wartości materialnych i psychicznych.

Mówiąc o zagadnieniu, jakich środków użyć, by już obecnie świadomie stwarzać te wartości, by społeczeństwo na wypadek wojny było należycie przygotowane, prezes Radlicki wskazał, iż celem organizacyj, w imieniu których przemawia, jest:

podtrzymanie cnót żołnierskich, nabytych w wojsku,

rozwijanie miłości i szacunku dla armii i jej wodzów,

pielęgnowanie tradycyj rycerskich w masach,

kult męstwa i bohaterstwa,

podniesienie godności osobistych i dumy narodowej.

Podkreślając znaczenie rzuconego przez płk. Koca hasła zjednoczenia całego narodu w pracy nad budową Polski, mówca zaznaczył, iż organizacje, w imieniu których przemawia, zamierzenia zjednoczenia narodu poprą z całą mocą.

Po ukonstytuowaniu się prezydium, przemówienie programowe wygłosił przedstawiciel O. Z. N. senator gen. Andrzej Galica.

Przemówienie sen. gen. Andrzeja Galicy przyjęli zebrani uczestnicy zjazdu długotrwałymi oklaskami. (Przemówienie to podamy w jutrzejszym numerze).

Po przemówieniach zebrani uchwalili jednomyślnie następującą deklarację:

„To tylko państwo wśród burz dziejowych się ostoi, które zdolne jest wydobyć współrzędne innym państwom wartości materialne i moralne swego narodu.

Zebrani w dniu 6 maja 1937 r. w sali kasyna garnizonowego w Warszawie, działacze społeczni województwa warszawskiego podpisami swymi stwierdzają gotowość bez interesownej pracy w organizacji Obozu Zjednoczenia Narodowego — przyszłym pokoleniom na wzór, Narodowi na chwałę, Państwu Polskiemu na potęgę".

Po zjeździe zebrani udali się w pochodzie do Belwederu, gdzie po złożeniu wieńca na stopniach pałacu belwederskiego, uczcili 3-minutową ciszą pamięć Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Po wpisaniu się prezydium do księgi w Belwederze, uczestnicy zjazdu udali się ul. Klonową przed siedzibę marszałka Śmigłego - Rydza, manifestując gorąco na jego cześć.

Olbrzymi pożar w Poznaniu

Spłonął gmach hotelu francuskiego

Poznań, 6. 5. (PAT). Na 4-tym piętrze gmachu przy al. Marcinkowskiego 13 wybuchł w nocy wielki pożar. W gmachu tym mieści się hotel Francuski, popularna kawiarnia George, bank Franco - Polski oraz Tow. Ubezpieczeń Piast.

Ogień powstał z przyczyn dotychczas nieustalonych i rozszerzał się z dużą szybkością. O północy cały dach gmachu stał w płomieniach a niebawem trzecie i czwarte piętro było w ogniu. Na miejsce pożaru przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej. Mieszkańcy w pośpiechu opuścili zajmowane lokale, unosząc ze sobą zaledwie co cenniejsze przedmioty. Ofiar w ludziach nie było.

Pożar opanowano dopiero nad ranem. Na miejsce wypadku przybyły władze bezpieczeństwa. Policja otoczyła kordonem miejsce pożaru przed napływającymi tłumami publiczności.

Straty są bardzo duże. Dochodzenie mające ustalić przyczyny ognia jest w toku.

Z życia Polaków w Stanach Zjednoczonych

15 zjazdów organizacyj polskich odbędzie się w najbliższych miesiącach

Nowy Jork (PAT). W roku bieżącym odbędzie się 15 zjazdów i sejmów różnych organizacyj polskich w Stanach Zjednoczonych.

I tak w **Chicago** odbędą się w miesiącach maju, czerwcu i lipcu zjazdy: Rady Międzyorganizacyjnej, Związku Śpiewaków Polskich, Klubów Małopolskich, Stowarzyszenia Studentów Polskich oraz zlot Młodzieży Polskiej.

W Cleveland odbędą się zjazdy: Stowarzyszenia Polek, Zjednoczenia M. B. Częstochowskiej, Zjednoczenia Niepok. Serca NMP. i Legionu Polskiego Weteranów Amerykańskich.

W Detroit odbędzie się w czerwcu zjazd Ligi Morskiej w **Rochester**, w stanie New York, zjazd Weteranów Polskich, w **Bostonie** w sierpniu zjazd lekarzy i dentystów polskich oraz zjazd adwokatów polskich.

We wrześniu odbędzie się w **Wilkes Barre** sejm Zjednoczenia Pol. Rz. Kat.

Poważna inwestycja kopalniana na G. Śląsku

Katowice, 6. 5. (PAT) Na kopalni „Eminencja", należącej do rudzkiego gwarectwa węglowego, odbyło się poświęcenie nowego przekopu oraz nowych urządzeń przewozowych.

W roku 1935 rudzkie gwarectwo węglowe zawarło układ dzierżawny z kopalniami skarbowymi dzierżawiąc około 10 milionów ton węgla na polach, leżących na zachód od kopalni „Eminencja". Układ ten zapewnia istnienie i rozwój kopalni na około 20 lat. Dla połączenia kopalni z nowymi polami węglowymi wybudowano przekop betonowy długości około 1600 m na głębokości 302 m. Zamiast dotychczas używanego do przewozu węgla przewodu linowego zastosowano lokomotywy elektryczne, oraz taśmę gumową, której praca polega na tem, że przewozi węgiel z wyższego poziomu na niższy, na przestrzeni około 500 m. Taśma ta ma tę zaletę, że biegnie zupełnie cicho i posiada olbrzymią zdolność przewozową, gdyż jest w stanie przewieźć w ciągu jednej godziny 15 do 20 wagonów węgla. Ogólny koszt tych inwestycyj wyniósł około jednego miliona złotych.

W związku z uruchomieniem nowych pokładów węgla, zostały zniesione zupełnie urlopy turnusowe, oraz zatrudnionych zostanie jeszcze około 300 robotników, tak, że kopalnia „Eminencja" zatrudni łącznie około 1.300 robotników.

Po wprowadzeniu na kopalni „Eminencja" lokomotyw elektrycznych, zostały wyeliminowane ostatnie konie, które pracowały jeszcze w podziemiach kopalń śląskich.

Poświęcenie konsulatu R. P. w Düsseldorfie

Düsseldorf, 6. 5. (PAT.) Odbyło się tu uroczyste poświęcenie konsulatu R. P. przeniesionego z Essen do Düsseldorfu do nowej siedziby przy ulicy Goldsteinstr. 11/12.

Po uroczystym akcie poświęcenia przez ks. kapelana Kilińskiego i odebraniu życzeń od obywateli polskich podejmował konsul Korsak z małżonką reprezentantów miejscowego społeczeństwa i delegacje organizacyj polskich.

Pierwsze przyjęcie na dworze angielskim

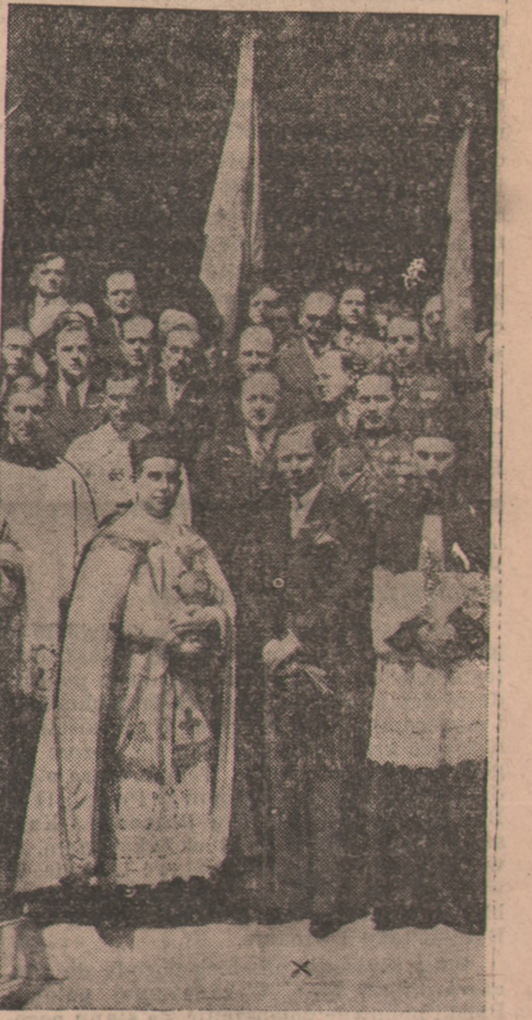
Londyn, 6. 5. (PAT). Wczoraj w pałacu buckinghamskim odbyło się wieczorem wielkie przyjęcie dworskie, w którym wzięła udział cała rodzina królewska. Było to pierwsze przyjęcie na dwarze za panowania Jerzego VI.

10 mili. dolarów na zbrojenia

Montreal, 6. 5. (PAT.) Kanada wyda w najbliższych miesiącach 10.000.000 dol. na zbrojenia. Wszelkie zamówienia wykonane będą przeważnie w samej Kanadzie.

Egzekucja 30 Kurdów

Aleppo, 6. 5. (PAT.) Komunikat oficjalny podaje, że w Diarbekir (Syria) rozstrzelano 30-tu przywódców kurdyjskich, zamieszanych w niedawno odkryty spisek przeciwko Syrii. Egzekucja wywołała wielkie rozgoryczenie wśród plemion kurdyjskich.



Z uroczystości ku czci Konstytucji 3 Maja wśród Polonii we Francji. Po uroczystej Mszy św. odprawionej w rocznicę Konstytucji w kościele polskim w Paryżu, przed świątynią stoją uczestnicy nabożeństwa z ambasadorem R. P. Łukasiewiczem (X) i przedstawicielami organizacyj polskich we Francji

Krwawe rozruchy w Barcelonie

„Franco przyjdzie nas pogodzić"

Paryż 6. 5. (PAT). „Le Journal" omawia szczegóły ostatnich zajść w Barcelonie. Dziennik pisze:

Bezpośrednią przyczyną wybuchu konfliktu było **ultimatum komitetu anarchistów, skierowane do rządu Companysa.** W nocie tej **anarchiści barcelońscy żądali od Generalidad przekazania im całej władzy twierdząc** iż oni to prowadzą obronne działania wojenne i oni wyłącznie w całej Katalonii sprawują rzeczywiste rządy. Generalidad odpowiedziała na to, poleceniem wstrzymania wszelkiej działalności przez komitet anarchistyczny i **rozkazem rozbrojenia ludności cywilnej a jednocześnie odwołała kilka jednostek wojskowych z frontu aragońskiego dla ochrony legalnej władzy.** Federacja anarchistyczna ze swej strony podjęła kroki w **kierunki izolacji rządu.** Uzbrojone oddziały anarchistów zatrzymywały i rozbrajały na ulicach żołnierzy i policjantów, który deklarowali się jako zwolennicy Generalidad. **Wszystkich zatrzymanych odprowadzano pod bagnetami na jedno z bardziej oddalonych przedmieść, gdzie oddawano ich pod straż komitetów robotniczych.**

Ponadto anarchiści zdołali uwolnić swych towarzyszy aresztowanych w ciągu ostatnich dni przez władze rządowe.

Generalidad usiłowała reagować wysyłając oddziały gwardii szturmowej przeciwko anarchistom, w których ręku znajdował się gmach centrali telefonicznej, położony w centrum miasta na placu Katalonii, jednak **anarchiści odparli oddział gwardii ogniem karabinowym,** przy czym padło wielu zabitych i rannych. Anarchiści ze swej strony, przełamując opór oddziałów rządowych udali się przed pałac Generalidad. **Prezydent Companys ukazał się na balkonie chcąc przemówić do zgromadzonych, jednak został wygwizdany** i musiał się wycofać z balkonu.

„Le Journal" dodaje, że komunikacja telefoniczna z Barceloną jest obecnie przerwana. Prefekt departamentu wschodnich Pirenejów usiłował porozumieć się z konsulatem francuskim, jednak bezskutecznie. Udało się stwierdzić, że **budynek konsulatu francuskiego w Barcelonie strzeżony jest przez oddziały marynarzy francuskich z okrętów, — znajdujących się obecnie w porcie.**

Barcelona (PAT). Wieczorem odbyło się doniosłe zebranie w pałacu Generalidad pod przewodnictwem prezydenta Companysa. Reprezentowane były **wszystkie stronnictwa lewicowe.** Delegaci zwrócili się przez radio z wezwaniem do spokoju. W szeregu miast przedstawiciele unii generalnej pracy wzywali katalończyków do **zaniechania walki między sobą.** Syndykalista Alfonso, podobnie jak i członek narodowego komitetu wykonawczego anarcho-syndykalistów Zancajo w przemówieniach swych podkreślili, iż proletariat w obecnej sytuacji **powinien zapomnieć o różnicach ideologicznych.** Członek komitetu narodowej konfederacji pracy Vasquez wzywał do jedności proletariatu dodając: Jeżeli nieprzyjaciel dowie się o tym, co się dzieje obecnie u nas, i jeżeli skoncentruje swe siły na froncie aragońskim, to on Vasquez domagać się będzie odparcia wroga. **Jeżeli my się nie pogodzimy** — zakończył mówca — to **Franco przyjdzie nas pogodzić.**

Rzym 6. 5. (PAT). Agencja Stefani donosi, iż walki pomiędzy anarchistami i socjalistami w Barcelonie trwały przez całą noc Przez radio nadawano pełne dramatycznego napięcia wezwania do zgody i spokoju. Czyniły one tym okropniejsze wrażenie, iż jednocześnie ze słowami speakera było słychać odgłosy strzałów karabinowych i turkot karabinów maszynowych.

Perpignan 6. 5. (PAT). Według wiadomości otrzymanych z Barcelony podczas ostatnich zajść, dotychczas utraciło życie przeszło 400 osób. Liczba rannych przewyższa 2000.

Walencja domaga się śledztwa w sprawie zniszczenia „świętego miasta Basków"

Londyn, 6. 5. (PAT). Ambasador Hiszpanii reprezentujący rząd w Walencji wręczył wczoraj po południu min. Edenowi notę ministra spraw zagranicznych del Vajo, w której sformułowane jest żądanie wszczęcia dochodzenia przez komitet nieinterwencyjny w sprawie zniszczenia miasta Guernica.

Makabryczna „coctail party"

Nowy Jork, 6. 5. (PAT). Pani Helen Mont, żona znanego tutejszego dekoratora zaprosiła do siebie liczne grono znajomych na popołudniową „coctail-party". Przy tym prosiła zaproszonych by każdy z nich wysłał dwa zaproszenia od siebie. Obiecywała również, że gościom zgotuje **niebywałą niespodziankę.**

Gdy zaproszeni **w liczbie przeszło stu** przybyli do apartamentu pani Mont przy Park Ave., **zastali ją nieżywą w kuchni z rurką gumową w ustach łączącą ją z piecem gazowym.**

Powód desperackiego czynu jest nieznany. 25-letnia samobójczyni, **była aktorka, przed kilku miesiącami wyszła za mąż za p. Monta i wydawała się bardzo szczęśliwą w tym małżeństwie.**

Inspekcja Wojewody Raczkiewicza w powiatach lubawskim i działdowskim

Dnia 4 maja br. Wojewoda Pomorski **p. min. Władysław Raczkiewicz** we wczesnych godzinach rannych wyjechał w towarzystwie swego sekretarza mgr. **Frankowskiego** na inspekcję powiatu lubawskiego i działdowskiego.

O godzinie 8 rano — wojewoda przybył do Nowegomiasta i udał się do **urzędu skarbowego,** gdzie po sprawdzeniu **listy obecności urzędników,** i nie stwierdziwszy uchybień, odbył z naczelnikiem urzędu konferencję w sprawach **podatkowych powiatu lubawskiego** oraz w sprawie **ulg dla rolników,** dotkniętych klęską nieurodzaju. Potem udał się wojewoda do starostwa powiatowego, gdzie omówił z p. **starostą mgr. A. Kowalskim** wszystkie miejscowe zagadnienia, w szczególności sprawę **zatrudnienia bezrobotnych przy rozpoczętych pracach inwestycyjnych** oraz sprawę regulowania cen artykułów pierwszej potrzeby. Następnie dokonał **lustracji wszystkich referatów starostwa i wydziału powiatowego,** badając stan bezpieczeństwa, orzecznictwa karno administracyjnego oraz sposób i tok załatwiania spraw kancelaryjnych i kasowych.

Z kolei pan wojewoda przeprowadził inspekcję I. posterunku policji w Nowymmieście a następnie udał się do zarządu miejskiego, gdzie zbadał **budżet miasta na rok 1937-38** i odbył konferencję z burmistrzem p. **Wachowiakiem,** szczególnie żywo interesując się **pozycjami dochodowymi oraz kwotami przeznaczonymi na inwestycje i zatrudnienie bezrobotnych.** Udzielił przy tym p. wojewoda szereg zleceń i wskazań w kierunku poczynienia pewnych **zmian i powiększenia sum na tych pozycjach.** Wreszcie w towarzystwie starosty dokonał p. wojewoda inspekcji komendy powiatowej policji w Nowymmieście.

W godzinach popołudniowych wyjechał p. wojewoda z Nowegomiasta do **Rodzonego,** gdzie zlustrował posterunek Straży Granicznej, i posterunek policji. Stąd udał się do zarządu miejskiego **w Lubawie,** gdzie zbadał budżet tego miasta i w konferencji z **burmistrzem Wojciechowskim** udzielił tych samych dyrektyw co w Nowemmieście. Następnie zwiedził p. wojewoda zakład prowadzony przez **ss. Wincentki,** interesując się żywo całym jego urządzeniem i wyrażając uznanie dla wzorowej jego organizacji i czystości.

Po południu p. wojewoda Raczkiewicz udał się z Lubawy do **Działdowa.** W czasie tej podróży zatrzymał się we wsi **Ciechanówko, gdzie zwiedził osadę rolnika Górzyńskiego i wysłuchał jego skarg na wady zabudowań gospodarczych.** W Działdowie odbył p. wojewoda konferencję ze **starostą Horwathem** na której omówił prace inwestycyjne na terenie powiatu działdowskiego, **akcję parcelacyjną i sprawę pomocy dla rolników dotkniętych klęską nieurodzaju.** Następnie dokonał inspekcji biur starostwa i wydziału powiatowego. Stąd ruszył wojewoda do zarządu miejskiego, gdzie zbadał **budżet miasta** i odbył konferencję z **wiceburmistrzem Dembowskim,** poruszając analogiczne sprawy jak w Nowemmieście. W konferencji tej omówiono również sprawę **elektryfikacji Działdowa.**

Wreszcie w towarzystwie starosty zwiedził wojewoda **szpital powiatowy w Działdowie oraz żeńską szkołę rolniczą w Malinowie.** W późnych godzinach wieczornych p. wojewoda powrócił do Torunia.

Po sukcesach inż. Centkiewicza na oceanie Lodowatym



Do kraju powrócił inż. Stanisław Centkiewicz, który wziął udział w 3 miesięcznej wyprawie na ocean Lodowaty, mając do przeprowadzenia specjalne badania naukowe, uwieńczone pełnym sukcesem. Inż. Centkiewicz przy pomniku Amundsena w Kingsbay na Spitzbergenie.

Spotkanie na zamku le Cande

Paryż, 6. 5. (PAT.) Ks. Windsoru, pragnąc, o ile to możliwe, uniknąć zbiegowiska ciekawych, wyraził życzenie przerwania podróży koleją i wybór jego padł na stację Verneuil l'Etang, odległą o 53 klm. od Paryża. Zamiar księcia udało się utrzymać w tajemnicy, dzięki czemu niewielka tylko liczba dziennikarzy zgromadziła się o godzinie 9-tej rano na dworcu. Przed budynkiem stacyjnym i koło toru, gdzie miał się zatrzymać pociąg, ustawiono tajnych funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Punktualnie o godzinie 9,22 wjechał na stację Orient-Express. W kilka chwil po tym wysiadł z wagonu ks. Windsoru. W towarzystwie księcia znajdował się jeden z reprezentantów ambasady brytyjskiej. Wysiadającego z wagonu ks. Windsoru otoczyło około 10 fotografów, którzy jechali tym samym pociągiem.

Po przybyciu na mały placyk, znajdujący się w sąsiedztwie budynku stacyjnego, ks. Windsoru uścisnął rękę szofera, oczekującego nań samochodu, oraz wdał się w rozmowę z towarzyszącymi mu osobami. O godz. 9,25 ruszył w drogę potężny samochód marki kanadyjskiej, za nim zaś inne samochody, wiozące detektywów, dziennikarzy oraz bagaż księcia.

O godz. 13,45 książę Windsoru przybył na zamek le Cande, w okolicach Tours, gdzie przebywa już pani Simpson.

Burzliwy strajk w stolicy filmu

Krwawe bójki strajkujących ze zgłaszającymi się do pracy

Hollywood, 6. 5. (PAT). Doszło tu do ostrych starć między strajkującymi pracownikami przemysłu filmowego. 30 strajkujących **wtargnęło do biura pośrednictwa pracy i zdemolowało lokal a znajdujących się tam pracowników, chcących się zaangażować do pracy pobito. 5-ciu odwieziono do szpitala w stanie bardzo ciężkim** a kilkanaście osób opatrzyło pogotowie na miejscu.

Ruch strajkowy przybiera na ostrości. **Liczba posterunków strajkowych** przed biurami i atelier filmowymi została **podwyższona do 5 tysięcy osób.** Strajkujący fotografują wszystkich, którzy przechodzą przez linię posterunków strajkowych, aby mieć przeciwko nim dowód, iż byli lub usiłowali być łamistrajkami. **Jeden ze znanych aktorów filmowych był przy podobnej okazji pobity, gdyż nie chciał się dać sfotografować.** Policja kilkakrotnie interweniowała.

Komunikat meteorologiczny

Chłodniejsze masy powietrza z zachodu ogarnęły już zachodnią połowę Polski, dlatego też w dniu 6 maja w godzinach popołudniowych panowała tam pogoda pochmurna i miejscami padały deszcze. Na pozostałym obszarze kraju utrzymywała się jeszcze pogoda słoneczna i ciepła. Temperatura o godzinie 14 wynosiła: 9 stopni w Pucku, 11 w Bydgoszczy i Gdyni, 12 w Poznaniu i Kaliszu, 13 w Grudziądzu, 14 w Zakopanem, 17 w Łodzi, 19 w Krakowie, 21 we Lwowie, 22 w Pińsku, 23 w Przemyślu i Łucku, 24 w Lublinie i Kielcach, a 25 w Warszawie, Wilnie, Białymstoku i Grodnie.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 7 bm.: W zachodniej połowie Polski ponowne polepszenie się stanu pogody i lekkie ocieplenie przy słabych wiatrach zachodnich. Na pozostałym obszarze kraju przejściowy wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów oraz nieco chłodniej przy umiarkowanych wiatrach zachodnich i północno-zachodnich.

Pożar na statku

Antwerpia, 6. 5. (PAT.) Na pokładzie parowca angielskiego „City of Tokio" wybuchł pożar. Ładunek statku stanowi 7.550 ton bawełny. Dwaj marynarze zostali podczas akcji ratunkowej dość ciężko ranieni. Po dłuższych wysiłkach udało się **część statku zalać wodą i pożar zlokalizować.**

Odciążenie przeludnionej wsi

naczelnym zagadnieniem polityki wewnętrznej kraju

Od unormowania losu robotników rolnych i małorolnych włościan, od ich dobrobytu zależy harmonijny rozwój Polski i jej przyszłość — oświadczył płk. Adam Koc.

(t) Nie z naszej winy odpadają możliwości emigracyjne dla „nadmiaru" ludności wiejskiej. **Nie z naszej też winy ograniczone są możliwości osadnicze wewnątrz Państwa.** Możemy je nieco rozszerzyć i powiększyć. Ale do najdalszych granic rozciągnięte te możliwości i **tak nie zdołają w całości „skonsumować" przyrostu naturalnego wsi. Zapas ziemi bowiem, który możnaby było rozparcelować, szacowany jest na 1—3,6 miln. ha.** Przyjmując tę najwyższą cyfrę okaże się, że w Polsce można utworzyć **najwyżej 600 tys. nowych gospodarsw, co zmniejszy nadmiar rąk roboczych na wsi najwyżej o jedną trzecią. Czyli, że najdalej posunięta parcelacja nie zdoła wyrugować bezrobocia na wsi.** Nawet przeprowadzone w najszerszym zakresie melioracje rolne, jakkolwiek zwiększą obszar osadniczy, — nie umożliwiają rozwiązania całości problemu wsi.

Pozostaje zatem kierowanie **bezrobotnych rolników do innych zawodów, do przemysłu oraz takie przestawianie struktury rolnej, by gospodarstwa rolne** angażować mogły większą ilość rąk roboczych.

Rozwój przemysłu fabrycznego jest powolny, o czym dobitnie świadczą rejestry bezrobotnych. **Rozwój ten uzależniany jest często od udziału kapitałów zagranicznych** i od polityki kartelowej.

Przy naszej strukturze gospodarczej **łatwiej jest stworzyć i taniej może pracować drobny przemysł i rzemiosło, czy chałupnictwo, niż wielkie zakłady przemysłowe.** Obserwujemy to zjawisko w przemyśle włókienniczym, w młynarstwie i garbarstwie i wielu innych. Ta dekoncentracja przemysłu w polskich warunkach wydaje się wysoce wskazaną zarówno ze względów społecznych, jak i obrony państwa.

Nie bez znaczenia pozostaje tu fakt, **że rozwój małego przemysłu i rzemiosł obniża koszty produkcji, co ułatwia walkę o rynki wywozowe,** a nawet i krajowe z rozbudowanym przemysłem zagranicznym. Dotąd przecież nasz wielki przemysł **rozwijał się jedynie dzięki** wytężonej ochronie, a więc dzięki barierom celnym, **specjalnej polityce taryfowej.** Wywóz zaś produktów naszego ciężkiego przemysłu lub możliwy prawie zawsze w wyjątkowych warunkach i przy wydatnej pomocy ze strony Państwa, prawie zawsze kosztem polskiego konsumenta.

Widać to wyraźnie w statystyce wywozu, gdyż 60% wartości wywozu stanowią produkty rolnicze i leśne, 25% — artykuły górnictwa i hutnictwa, a cały przemysł przetwórczy bierze udział w wywozie zaledwie 15%.

Zdajemy sobie sprawę z tego, że rozwój naszej produkcji drobnofabrycznej i rzemieślniczej nie jest łatwy. Wymaga on głębokiej rewizji obecnej polityki gospodarczej, rozbudowy sieci szkół zawodowych, spółdzielczości, a przede wszystkim rewizji stosunku karteli do zagadnień przetwórstwa.

Ale tej rewizji trzeba dokonać, musi się ją przeprowadzić. Krzyczą o nią cyfry ludności i cyfry stanu posiadania.

W r. 1928 mieliśmy ogółem 4.805 tys. gospodarstw rolnych, z czego 3.369 tys. stanowiły gospodarstwa karłowate do 5 ha, 1.433 tys. dalszych gospodarstw liczyło od 5—500 ha, a tylko niewiele ponad 4 tys. miało ponad 500 ha powierzchni.

Co mówią te cyfry?

Mówią one, że cała masa drobnych i średnich rolników, posiadająca do 50 ha gruntu, a licząca około 4,8 milionów gospodarstw, **ma dochody i żyje na poziomie najgorzej sytuowanej warstwy robotników rolnych. Jak wiadomo, konsumcja 4-osobowej rodziny robotnika rolnego oszacowana była w r. 1933 na 75—90 złotych miesięcznie.** Wieś zatem, ta cała masa pariasów rolnych nie może mieć pełnej wartości obywatelskiej nie ma możliwości rozwoju i okazania swych zdolności twórczych.

Deklaracja płk. Koca mówi: „**Społeczna struktura Polski opiera się w** swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu jakoteż kultury i pocz[illegible] obywatelskiego zależy w ogromn[illegible] stopniu harmonijny rozwój Polski i Jej przyszłość".

W swoim zaś przemówieniu na zjeździe przedstawicieli wsi szef Obozu Zjednoczenia Narodowego powiedział: „Będziemy budzić ducha przedsiębiorczości, — szukać nowych dróg, jeśli stare zawodzą, — zrzeszać i powoływać do organizacyjnej pracy tych wszystkich, którzy tak jak my, szczerze, z gorącym sercem i głęboką wiarą w prawość i skuteczność naszych zamiarów stają do tej odpowiedzialnej, ciężkiej pracy".

Otwarta tedy została nowa droga, **droga tworzenia, entuzjazmu pracy i wysiłku w imię dobra Narodu i Państwa, w imię konieczności przywrócenia najszerszym masom pełnej wartości obywatelskiej.**

Z kraju czerwonej utopii

Rosja zawsze była bolszewicką

Od pewnego czasu polscy badacze Rosji suszą sobie głowy nad kwestią, czy Z. S. R. w chwili obecnej ulega ewolucji nacjonalistycznej, czy też „po dawnemu" jest państwem o charakterze internacjonalistycznym i nastawionym na robienie rewolucji światowej.

Cały ten spór należy uznać za nieistotny, bowiem obie strony mają po trosze racji i obie strony jednocześnie grubo się mylą. Sam zaś spór jest szkodliwy, gdyż dewastuje energię potrzebną dla walki zarówno z nacjonalistycznie zainterpretowaną jak i komunistycznie i internacjonalnie pojmowaną Rosją. Spór jest szkodliwy i niepotrzebny, bowiem Polska musi opierać się wpływom idącym zarówno ze strony Rosji. jak i tej jej odmiany mniej lub więcej chwilowej, jaka nazywa się Związek Sowiecki. I to jest istotne w tym nieistotnym sporze.

Zatrzymajmy się jednak chwilę nad tym sporem i przyjmijmy za punkt wyjścia, że tego rodzaju wątpliwości powstać mogą przede wszystkim w głowach, nie znających historii Rosji, nie znających życia jej prowincji, obejmującej 95 proc. jej ludności i nie mającej nic wspólnego ani z dawnym Petersburgiem, ani z nowym Leningradem, nie znających ducha kultury rosyjskiej. Obserwatorzy Rosji nie dostrzegają naprzykład analogii do czasów dawnych, spotykanych na każdym kroku w Sowietach. Analogie te będą dotyczyć zarówno GPU., które jest niczym innym, jak naśladowaniem „opriczniny" Iwana Groźnego, „ucywilizowane," w dobie sławnego „trzeciego oddziału". Analogie te będą dotyczyć i planów pięcioletnich realizowanych już lat 200 temu przez Piotra Wielkiego, gwałtem przerabiającego i uprzemysławiającego Rosję, budującego flotę morską, Petersburg itp. Powierzchowni obserwatorzy Rosji nie wiedzą wcale, że sprawa walki z religią w Rosji ma swe głębokie historyczne precedensy w postaci walki z duchowieństwem wymienionego pra - bolszewika Iwana Groźnego, który polecił zamordować metropolitę Filippa, a sam spędzał chwile wypoczynku na mistycznych orgiach pijackich, stworzonego przez się zakonu. Piotr Wielki poddał cerkiew bezbrzeżnej samowoli biurokracji, czyniąc dysponentem wszystkich urzędów cerkiewnych i całej polityki religijnej prostego i nieoświeconego oficera, którego główną cechą było to, że „miał silną rękę".

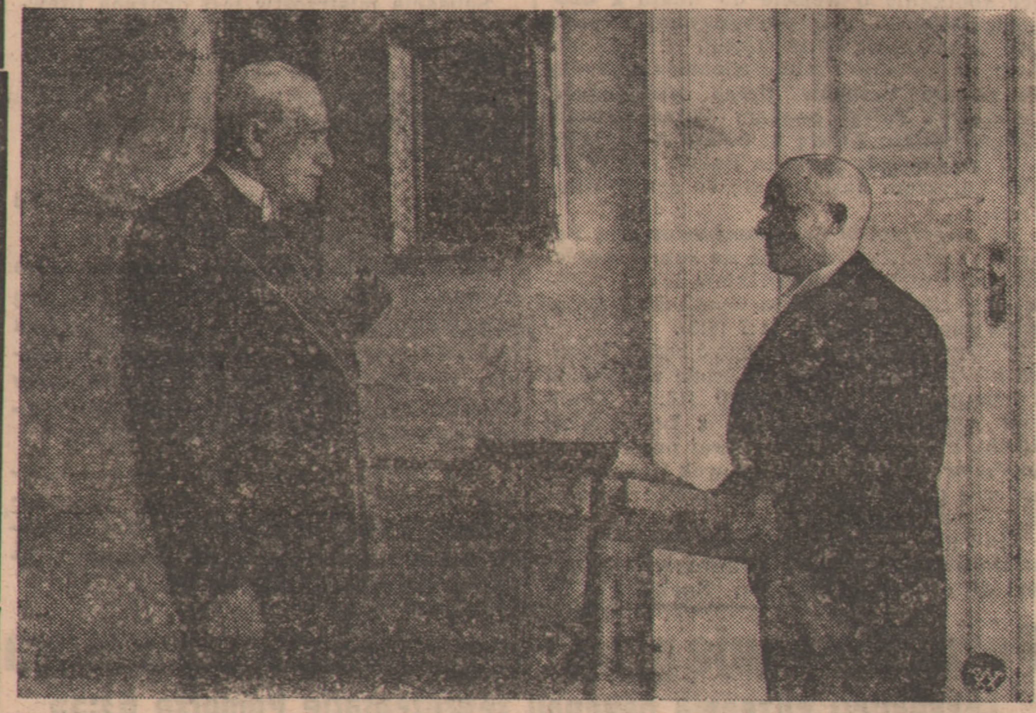
Sam Piotr I. spędzał czas przeznaczony dla rozrywek na „czarnych mszach", pełnych bogoburczych akcentów i pijackich wyczynów („Wsiepijanniejszyj Sinod"). Nie wiedzą również nasi pseudobadacze Rosji, że „wojenne osady" gen. Arakczejewa, tworzone ze zdemobilizowanych żołnierzy, żenionych gwałtem i obdarzanych ziemią, podlegających surowemu rygorowi zbiorowej, komunistycznej uprawy roli, są jeno prototypem kolektywów rolnych w Z. S. R. R. kolektywów, do których żołnierz z osady Arakczejewa poszedłby z zadowoleniem i ulgą.

Przykłady powyższe możemy mnożyć w nieskończoność i na podstawie tych przykładów możemy z całą swobodą uzasadnić tezę, iż Rosja zawsze była mniej lub więcej... bolszewicką.

Zagadnienie ewolucji Rosji jest zagadnieniem specjalnym, do którego nie można stosować kryteriów europejskich.

Rosja zawsze będzie moskiewska i dla nas będzie organizmem państwowym, z którym trzeba być gotowym do walki i przed którego wieczystą i niezmienną agresją i zaborczością należy się strzec.

Order Gwiazdy Jerzego Czarnego dla Pana Prezydenta R. P.



We wtorek przyjął P. Prezydent Rzeczypospolitej na specjalnej audiencji posła jugosłowiańskiego dr. Prvislav Grisogo, który doręczył Panu Prezydentowi odznakę Wielkiej Wstęgi orderu Gwiazdy Jerzego Czarnego (Karadżordża), najwyższego orderu jugosłowiańskiego.

Cynizm działaczki komunistycznej

P. Ławrow, zajmujący jako „spec" dość odpowiedzialne stanowisko w Ministerstwie Skarbu Buriacko - Mongolsko - Sowieckiej Republiki w swej książce „w kraju eksperymentów" (Charbin, Wydawnictwo M. W. Zajcew), tak opisuje typ działaczki komunistycznej.

Na podium w czasie uroczystości bolszewickiej weszła pani K., znana miejscowa działaczka „ruchu kobiecego", której robota, najprawdopodobniej w zupełności odpowiadająca jej wewnętrznym przekonaniom sprowadzała się do burzenia, za pomocą intensywnej agitacji, podstaw bytu patriarchalnej rodziny, do, według terminologii oficjalnej, „oswobodzenia kobiety z pęt" domowego ogniska, przestarzałych pojęć, burżuazyjnej moralności itd. — wszystko to pod przykrywką nęcącego hasła „kobiecej niezależności i udziału kobiety na równi z mężczyznami w sprawach kierownictwa nawą państwową".

„Ta wysoka postawna kobieta, licząca napewno około 35 lat, z dużymi oczami i pięknymi niegdyś rysami semickiej twarzy. wyraziła chęć podzielenia się z obecnymi wspomnieniami ze swej pracy w czerezwyczajce

Obecni prosili i p. K. zaczęła ze wszystkimi szczegółami opowiadać, jak podczas walk bratobójczych na Syberii, ona, wtedy piękna i młoda dziewczyna, dla wydobycia niezbędnych dla GPU. wiadomości, dotyczących dyzlokacji wojsk białych „kołczakowców" i „siemionowców", odwiedzała mieszkania i namioty białych oficerów, przepijała z nimi całe noce, należała, przechodząc z rąk do rąk, do każdego od kogo mogła tylko wydobyć jakąś tajemnicę wojskową lub ściśle poufny rozkaz i w ten sposób zdobyte wiadomości komunikowała natychmiast GPU.

Słuchając tę kobietę, która bez cienia żenady opowiadała przed licznym audytorium o najintymniejszych momentach swego życia, nie chciałem wprost wierzyć własnym uszom, nie chciałem uwierzyć w możliwość istnienia podobnego cynizmu.

Po zakończeniu, audytorium nagrodziło p. K. rzęsistymi oklaskami, lecz ja strasznie zawstydzony ciągle myślałem o jej mężu, dość wybitnym i inteligentnym komuniście, który najprawdopodobniej był obecny na tym obchodzie.

W każdym bądź razie zasługi p. K. zostały należycie ocenione i wkrótce została mianowana kierowniczką „ruchu kobiecego" całej buriacko - mongolskiej Republiki.

Dług za dług

Należności podatkowe można spłacać papierami wartościowymi

Pomorska izba rolnicza zawiadamia. że ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18. III. 1937 r. o uiszczaniu należności podatkowych papierami wartościowymi. Rozporządzenie to przewiduje możliwość uiszczenia zaległości niemal we wszystkich podatkach następującymi papierami wartościowymi; mianowicie: 3% państwową rentą ziemską I i II serii; 4½% złotymi listami zastawnymi Państwowego Banku Rolnego, lub świadectwami depozytowymi, wydanymi wzamian tych listów; skryptami dłużnymi Skarbu Państwa; 5% pożyczką konwersyjną z r. 1924; 5% kolejową pożyczką konwersyjną z r. 1926; 3% premiową pożyczką inwestycyjną; 6% pożyczką narodową i 4% pożyczką konsolidacyjną.

Ponieważ te papiery wartościowe **przyjmowane będą według ich wartości,** posiadacze tego rodzaju papierów mają możność w sposób korzystny i bez jakiegokolwiek zachwiania swej egzystencji gospodarczej wywiązać się z zobowiązań wobec Skarbu Państwa. Wszelkich bliższych informacyj co do sposobu i formy spłaty, tudzież zaległości, jakie mogą być spłacane papierami wartościowymi, udzielą zainteresowanym płatnikom urzędy skarbowe.

Depesze w kilku wierszach

Władze londyńskie, przeprowadzając inspekcję wyspy Guernsey, leżącej w kanale La Manche, stwierdziły, że w miejscowym więzieniu kraty okienne od 25 lat były zepsute. Więźniowie na noc, wykorzystując ten fakt, opuszczali więzienie, wracając wczesnym rankiem do cel. Wydano zarządzenie natychmiastowej naprawy okien, ku wielkiemu zmartwieniu odbywających karę więźniów.

W miejscowości Oudshoorn, w południowej Afryce, żyje para małżeńska, której wrodziny wypadają w jednym i tym samym dniu. Ostatnio urodziła małżonka bliźniaki i to w dniu swoich urodzin. Cała zatem rodzina obchodzi w jednym dniu uroczystość swoich urodzin.

Sport i Kultura Fizyczna

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Pierwsze zwycięstwa Polaków w Mediolanie...

Sobkowiak, Polus, Chmielewski i Szymura

wygrywają swoje walki w mistrzostwach bokserskich Europy

W mistrzostwach bokserskich Europy, które rozpoczęły się w środę w Mediolanie, startuje ostatecznie 93 pięściarzy z 16 państw Europy. Najsilniej obsadzone są **wagi lekka, półśrednia i średnia,** w których to wagach walczy **po 13 zawodników.** W półciężkiej startuje 12 zawodników, **w koguciej i piórkowe, po 11, a w muszej i ciężkiej po 10.**



Austriak Jaro

Pełne drużyny wydelegowały: Polska, Niemcy, Włochy, Estonia i Czechosłowacja.

Mediolan, 6. 5. (PAT.) W środę wieczorem nastąpiło w Mediolanie w teatrze Pucciniego **uroczyste otwarcie bokserskich mistrzostw Europy.** Otwarcia dokonał książę Adalbert di Savoya. Mistrzostwa zainaugurowane zostały **spotkaniem pomiędzy Polakiem Sobkowiakiem a Radanem (Rumunia). Zwyciężył Polak nieznacznie na punkty.** W pierwszej rundzie wygrał zdecydowanie Sobkowiak, który przeprowadzał szereg skutecznych ataków, z którymi słaby technicznie Rumun nie umiał sobie poradzić. **W drugiej rundzie Polak gra słabiej,** nie mniej ujawnia lekką przewagę nad przeciwnikiem. **W trzeciej rundzie** Polak nadział się na cios przeciwnika i poszedł na deski. Po trzech wstaje zlekka zamroczony, ale pod koniec rundy **Sobkowiak doszedł znowu do głosu** i spotkanie rozstrzygnął wyraźnie na swoją korzyść.

Następnym przeciwnikiem Sobkowiaka będzie Fin Haely.

Drugi z polskich pięściarzy Polus, wylosował na przeciwnika Austriaka Jaro, bijąc go wysoko na punkty. Polak rozpoczyna walkę w morderczym tempie i **po pierwszych ciosach posyła Austriaka na deski.** W drugiej rundzie przewaga Polaka wzrasta. Austriak walczy nie czysto, za co otrzymuje dwa ostrzeżenia. W ostatniej rundzie przewaga Polaka staje się już miażdżąca.

Następnym przeciwnikiem Polusa będzie Estończyk Freimuth.

Chmielewski spotkał się z Belgiem Claessens'em. Obawy o formę Polaka okazały się zupełnie nieuzasadnione i minęły już po pierwszej wymianie ciosów. **Wysoka technika Chmielewskiego** znalazła **ogólny poklask. Polak okazał się najlepszym technikiem środowych walk.** Każdy cios był celny. Pod koniec pierwszej rundy Belg jest groggy i jedynie gong ratuje go od nokautu. **W drugiej i trzeciej rundzie Chmielewski w dalszym ciągu przeważa,** ale już nie tak wyraźnie, jak w pierwszej. Belg usiłuje nawiązać walkę, dochodzi do wymiany ciosów, ale ze skutkiem ujemnym dla Belga. **Zwycięstwo Chmielewskiego wywołało żywe oklaski na widowni.**

Ostatnim z Polaków walczył Szymura. Przeciwnikiem jego był dawny pogromca Rungego Duńczyk Joergsen. Duńczyk okazał się bokserem podstarzałym i zupełnie **nie groźnym dla Polaka.** Ratowała go olbrzymia długość ramion, które były dla Polaka pewną zaporą. **Polak górował znacznie w zwarciu** i miał przez wszystkie rundy bardzo wyraźną przewagę. **Zwyciężył też wysoko na punkty.**

Wyniki z wczorajszych walk Polaków w Mediolanie do godziny 24-tej nie były wiadome i P. A. T. otrzyma je dopiero po północy.

Krok od mistrzostwa Europy

Koszykarze Polski przegrywają w półfinale z Litwą 25:32

Ryga, 6. 5. (PAT) W środę wieczorem w dalszych rozgrywkach **o mistrzostwo Europy w koszykówkę, Polska** rozegrała decydujące spotkanie o wejście do finału **z Czechosłowacją,** odnosząc **zdecydowane zwycięstwo w stosunku 38:19** (13:12). Polacy odnieśli zwycięstwo **mimo nieustannego dopingowania Czechów** przez publiczność. **Zwycięstwo Polski** bowiem **automatycznie wyeliminowało Łotwę** z dalszych rozgrywek, podczas gdy porażka Polski umożliwiłaby Łotyszom dostanie się do grupy finałowej.

Po zwycięstwie nad Czechosłowacją Polacy zakwalifikowali się **do rundy finałowej,** przy czym przeciwnikiem ich w półfinale będzie **Litwa,** która wyeliminowała w środę wieczorem Egipt 21:7 (8:3).

W drugim półfinale walczyć będzie Francja z Włochami. Włosi w środę wieczorem wyeliminowali Estonię 30:20 (13:8). Francuzi wprawdzie przegrali z Łotwą 23:26 (16:15), nie mniej mając więcej punktów od Łotyszów, przeszli do rozgrywek finałowych podczas gdy Łotwa, obecny mistrz Europy, definitywnie odpadła.

Zawody wywołały w Rydze olbrzymie zainteresowanie. Hala sportowa wypełniona jest do ostatniego miejsca. Spekulacja biletami dochodzi do niebywałych granic. Za bilety wartości 4 łatów płaci się do 30 łatów.

Sensacją mistrzostw jest drużyna litewska, która się okazała najgroźniejszym przeciwnikiem i kandydatem na mistrza Europy. **Ewentualne zwycięstwo Polski** nad Litwą umożliwiłoby nam zdobycie tytułu mistrza Europy, gdyż ani Francja ani Włochy nie są dla nas groźnymi przeciwnikami.

Polska przegrała w półfinale z Litwą 25:32

W półfinale mistrzostw Europy w koszykówce Polska spotkała się z Litwą przegrywając 25:32 do przerwy wynik był remisowy 18:18. Publiczność łotewska zachowywała się wobec Polaków skandalicznie. Wdrugim półfinale Włochy pokonały Francję 36:32 (15:20).

Do finału zatem stają Litwa i Włochy. Prasa litewska z wielkim zadowoleniem notuje zwycięstwo swej drużyny i oczekują że drużyna litewska zajmie pierwsze miejsce.

Poznań zajmuje prawie wszystkie I-sze miejsca

Lekkoatleci Poznania pokonali reprezentacje Pomorza 63:55

W Bydgoszczy odbyły się w niedzielę międzyokręgowe zawody lekkoatletyczne panów Poznań — Pomorze. Zwyciężył Poznań w stosunku 63:55. Mimo fatalnej pogody osiągnięto niezłe wyniki.

100 m. Popek (Poznań) 11,3;
400 m.: Biniakowski (Poznań) 53,1;
3000 m.: Swiniarski (Poznań) 10,48;
110 przez płotki: Szmidt (Poznań) 16,1.
Skok wzwyż: Hofman I (Poznań) 180;
Skok wdal: pierwszym i drugim miejscem podzielili się Hofman I i Hofman II 6,89;
Pchnięcie kulą: Tilgner (Poznań) 14.25;
Rzut dyskiem: Tilgner I. (Poznań) 38,69;
Rzut oszczepem: Mikrut (Pomorze) 54,40
Rzut młodem: Więckowski (Pomorze) 39.02;

Sztafeta 4 razy 100: 1) Poznań w czasie 45,8. Sztafeta poznańska została zdyskwalifikowana, wskutek czego Pomorze zajęło pierwsze miejsce w czasie 45,8.

Lekkoatletki poznańskie przegrywają w Łodzi w stos. 73:54

Słaby wynik Wajsówny w rzucie dyskiem

Łódź, 6. 5. (PAT) Mecz lekkoatletyczny pań pomiędzy reprezentacją Łodzi a A. Z. S. Poznań zakończył się zwycięstwem Łodzi w stosunku 73:54. Wyniki techniczne:

80 m przez płotki — Wajsówna (Łódź) w czasie 14,4.
Kula — Wajsówna 11.29.
Skok wzwyż — Wajsówna 1,37.
Rzut oszczepom — Wajsówna 29.40.
W dal z miejsca — Wajsówna 2.33.
Dysk — Wajsówna 37,16.
Sztafeta 4×100 — Łódź w czasie 57 przed Poznaniem 58,1.
60 m — Lubiczówna (Poznań) 8,5.
W dal z rozbiegu — Lubiczówna (Pozn.) 4,69.
800 m — Wodnicka (Ł) w czasie 2:44,4.
200 m — Lubiczówna 29,7.
Sztafeta 4×200 — Łódź w czasie 2,05.

Noji wygrywa bieg na przełaj w Bydgoszczy

Norwid z WKS Gryf zwycięzcą biegu jun.

W ramach zawodów Poznań — Pomorze odbył się w Bydgoszczy bieg na przełaj „Dziennika Bydgoskiego". Do biegu zgłosiło się 602 zawodników, startowało 350.

W biegu juniorów na dystansie 1.500 m. startowało 166. Zwyciężył Norwid (WKS Gryf Toruń) w czasie 4.42,2; 2) Kolanowski (Sokół Bydgoszcz), 3) Klimkiewicz (Goplania Inowrocław).

W biegu seniorów na trasie ponad 3000 mtr. uczestniczyło 184 biegaczy. Zwyciężył Noji (Legia Warszawa) w czasie 10.43,2; 2) Swiniarski (HCP Poznań) o trzy metry za zwycięzcą, 3) Jankowski (RKS Warszawa).

Soldan wygrywa bieg uliczny w Krakowie

Kraków 6. 5. (PAT). W czwartek odbył się w Krakowie uliczny bieg na przełaj na trasie ok. 4500 m. o puchar redakcji „Małego Dziennika". Trasa biegła z pod Domu Katolickiego i dokoła Błoń Krakowskich. Do biegu zgłosiło się ok. 100 zawodników, z których startowało 52 m. in. zgłoszeni byli Fiałka i Wirkus, którzy jednak nie startowali. Zwyciężył zawodnik Cracovii Soldar w czasie 13.49,8 przed Nowackim (ZS Zakopane).

Mistrzostwa kolarskie okręgu poznańskiego

W drużynowym wyścigu kolarskim okr. poznańskiego zwyciężyła zdecydowanie drużyna HCP., która pokryła dystans 100 km w czasie 3.01,05 godz. w składzie Kluj, Lange, Miecz. Szymański, Antowski i Stankowski. Drugie miejsce zajęła niespodziewanie drużyna PTC. Słabo wypadł start drużyny Zw. Strzeleckiego, która uplasowała się dopiero na 5-ym miejscu.

W maju na nartach

Zajonc wygrywa zawody zjazdowe w dolinie Pięciu Stawów.

W związku z urządzoną przez narciarski klub zjazdowy w Zakopanem **trzydniową wycieczką narciarską** do doliny Pięciu Stawów, odbyły się tam **zawody zjazdowe** na trasie z pod przełęczy Szpiglasowej ei kiem Miedzianego do mety na stawie Wielkim. Do biegu stanęło 15 zawodników, z których **pierwsze miejsce zdobył Zajonc Karol** (NKZ) w czasie 1 min. 01 sek.

2) Gąsienica Stanisław (NKZ) 1.02.

Znany narciarz Schindler uplasował się na 7-ym miejscu, pani Ela Ziętkiewiczowa na 9-ym w czasie 1,38 i słynny old-boy Henryk Bednarski na 12-ym miejscu z czasem 2,21.

Piłka nożna

WISŁA REMISUJE Z GARBARNIĄ 1:1.

Kraków, 6. 5. (PAT) **Jedyny czwartkowy mecz o mistrzostwo Ligi, rozegrany w Krakowie pomiędzy lokalnymi rywalami: Wisłą i Garbarnią, zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1 (0:0).**

Sędziował p. Hausmann ze Lwowa. Widzów do 3000.

WIEDEŃSKI F. A. C. BIJE Ł. K. S. 5:0.

Łódź, 6. 5. (PAT) W Łodzi rozegrany został międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy Florisdorfer A. C. (Wiedeń) a ligowym Ł. K. S. Zwyciężyła zasłużenie drużyna gości w stosunku 5:0 (2:0).

Drużyna gości była zespołem bezwzględnie lepszym technicznie i taktycznie od gospodarzy. ŁKS grał wyjątkowo słabo i w dodatku bez szczęścia. Z drużyny gości na wyróżnienie zasługuje doskonały Dostal w ataku, motor wszystkich akcyj FAC. i zdobywca 4 bramek. Gra prowadzona była przez cały czas fair.

Sędziował p. Lange. Widzów zebrało się ponad 2000.

Wysoka porażka Unii tczewskiej

W.K.S. Gryf rozgromił Unię 7:1 (3:1)

Na stadionie wojskowym w Toruniu rozegrano w dniu wczorajszym jedyny mecz piłkarski o mistrzostwo Pomorza w „A" klasie pomiędzy miejscowym WKS Gryf a Unią tczewską. Mecz zakończył się wysoką porażką Unii w stosunku 7:1, do przerwy 3:1. Zawody prowadził dobrze p. Konieczka z Bydgoszczy nie dopuszczając do ostrej gry. Sędziowanie ułatwili mu sami gracze, gdyż na ogół tak ze strony Unii jak i Gryfu gra była fair.

Gryf wystawił najsilniejszy skład jakim obecnie rozporządza. Juniorzy Ochocki i Kosobucki zdali egzamin startowania ze starszymi kolegami celująco. Nie chcę ich zbyt nie pochwalić, gdyż mogli by zostać „prima donnami" lecz z obowiązku muszę stwierdzić, że technicznie obydwaj przewyższają starszych kolegów. Trzy bramki uzyskane przez juniora Ochockiego były „majsterszykiem" — strzał ostry, plasowany i w sam różek bramki. Jeżeli o ataku Gryfu można wyrażać się w samych superlatywach, to należy trochę zganić obronę, która miała kilka kiksów i niepewne wykopy. Pomoc Gryfu była pracowita, lecz podania były niecelne.

Porażka Unii była niespodzianką, dlatego że spodziewano się ze strony Unii lepszej gry, a nawet równorzędnej walki, niestety drużyna Unii a raczej jej atak zawiódł. Unia miała kilka okazyj do uzyskania bramki. Strzały poszły to w aut, to nad poprzeczką lub w ręce bramkarza Wyczyńskiego.

Pomoc gości grała zbyt defensywnie skutkiem czego powstała pomiędzy atakiem a pomocą wielka luka. Obrona gości grała ofiarnie i nie ponosi winy za wysoką porażkę gdyż wobec doskonałej gry 5-ciu napastników Gryfu było bezradnych.

Bramkarz gości ma na sumieniu jedynie jedną bramkę, poza tym uchronił drużynę od wyższej porażki.

W pierwszej połowie groźny moment pod bramką gospodarzy uratował Trenk, a za chwilę dwukrotnie interweniował skutecznie Wyczyński. W 15 minucie Wierzelewski centruje na bramkę, piłkę przejmuje obrońca gości i strzelił samobójczą bramkę. Gryf prowadzi 1:0. Karny za faul Kosobuckiego strzelił pewnie w prawy róg bramkarz Gryfu Wyczyński 2:0 dla Gryfu. W 22 minucie Kamiński z linii bramkowej przenosi piłkę na lewe skrzydło stopuje ją Ochocki i z 20 metrów plasowanym strzałem umieszcza piłkę w lewy róg. 3:0. Unia z zamieszania podbramkowego zdobywa honorową bramkę. Pod koniec pierwszej połowy Ziółkowski trzykrotnie zaprzepaścił okazję zdobycia bramki.

W pierwszej minucie drugiej połowy kombinacja Ziółkowski — Kamiński — Ochocki kończy się strzałem ostatniego i jest 4:1. Znowu Unia zrywa się do ataku, znowu groźny moment pod bramką Gryfu ratuje Trenk. W 20 minucie Ziółkowski strzałem z pola karnego umieszcza piłkę w prawy górny róg bramki. Wynik 5:1. Jeszcze jedną okazję zdobycia bramki zaprzepaścił atak Unii strzelając z 3 kroków obok bramki. Ochocki w kilka minut później podwyższa wynik do 6:1. Pod koniec gry Wierzelewski z połowy boiska centruje, bramkarz Unii i Ziółkowski biegną do piłki. Szybszy Ziółkowski wybija głową z pod rąk bramkarza piłkę i kieruje ją lekko do bramki. **Ostatnie minuty gry należą do gospodarzy, którzy goszczą pod bramką Unii.**

Święto żołnierzy balonowych - Świętem stolicy ziemi pomorskiej

Odsłonięcie pomnika ku czci poległych żołnierzy balonowych w Parku Miejskim wielką manifestacją uczuć, łączących wojsko i społeczeństwo

W rocznikach dziejów naszego wiekowego grodu, dzień 5 maja niewątpliwie będzie posiadał swą historyczną wymowę. Starożytny gród przyozdobił się bowiem w tym dniu jeszcze jednym pomnikiem o wysokiej wartości dekoracyjnej.

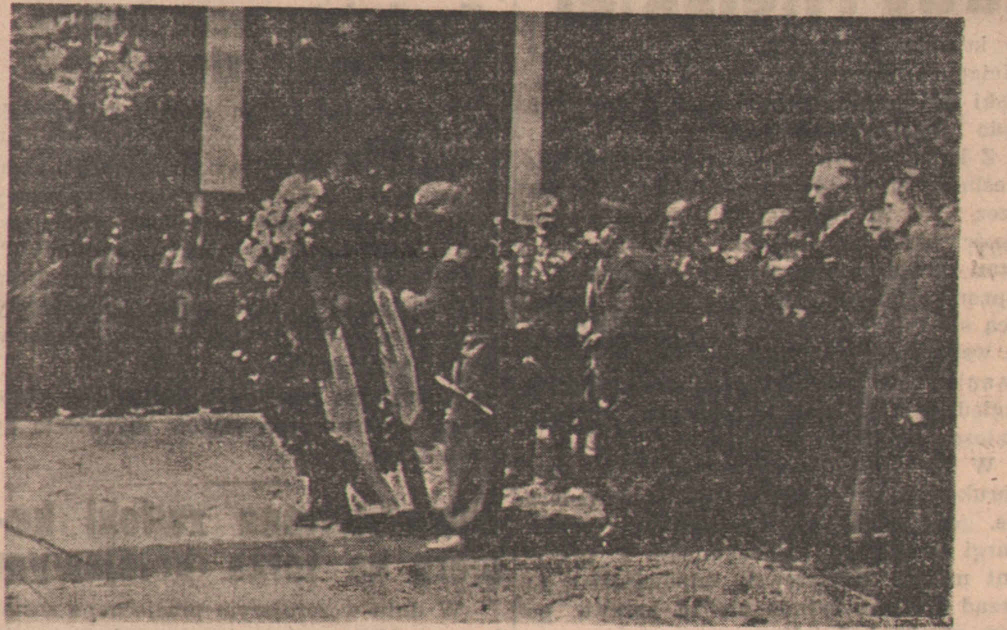
Pomnik ten stanął w najbardziej reprezentacyjnej partii naszego ślicznego parku miejskiego, na miejscu, gdzie dawniej stała ohydna rudera, zasłaniająca widok na rozległe niziny nadwiślańskie.



P. wojewoda Raczkiewicz i gen. Thommée na trybunie honorowej.

Nie to wszakże ważne. Najwymowniejszym wydarzeniem chwili jest to, że piękny w swej artystycznej prostocie pomnik, stanął ofiarnością wojska. Ufundowali go nasi baloniarze ku czci swych kolegów, poległych w walce o dzisiejszą Polskę.

Ktokolwiek przejdzie obok pomnika, ten zaduma się na chwilę i wspomni, że ofiarny i obywatelski czyn naszych żołnierzy wyrósł z ukochania świętej przeszłości, w podzięce serdecznej tym, którzy posłuszni prawom Ojczyzny, legli w jej krwawej a świętej służbie.



Składanie wieńców.

* * *

Już o brzasku majowym wśród baloniarzy ruch i rwetes.

Olbrzymia hala balonowa przystroiła się zielenią.

Ołtarz polowy przyozdobiono kwieciem w obramowaniu transparentów o barwach narodowych. Kilka kroków od ołtarza ustawiono ambonę, pomysłowo ją budując na aucie ciężarowym, z kosza balonowego.

Punktualnie o godz. 9-tej dowódca na polu wzlotów sprawdza postawę swych żołnierzy. Wszystko, do ostatniego guzika wypucowane, wyglansowane, wyfroterowane, skrzy się w słońcu idealną czystością.

Bo i jakże, toć to największe święto baloniarzy.

Zapełniła się hala balonowa oddziałami lotników i ich rodzin.

O 9.30 solenna msza święta. Celebruje ją ks. prałat Kroczek. Przygrywa fisharmonia oraz orkiestra; chór wojskowy wykonał pienia religijne. W pierwszych rzędach zasiadł p. Minister Raczkiewicz, wojewoda pomorski, oraz generalicja. A następnie długi rząd krzeseł zajęli przedstawiciele: wojska, miasta, starostwa krajowego, sądu i wielu innych dygnitarzy.

A w dali, za krzesłami, w ordynku lotnicy.

Na ambonę wchodzi ks. prałat Kroczek aby wygłosić słowo Boże. Kaznodzieja, obrawszy jako motto słowa wieszcza Krasińskiego: „Bracia na walkę jesteście stworzeni" — mówił o tym, jak to baloniarz krwawił się w boju o wolność Ojczyzny, idąc na rozkaz i za wzorem swego zmarłego Wodza, nie dyskutując, ale w milczeniu i posłuszeństwie spełniając swą powinność".

W PARKU MIEJSKIM.

Skończyła się święta ofiara a nastąpić ma ceremonia ofiary społecznej: — odsłoniecie pomnika ku czci poległych żołnierzy wojsk balonowych w Parku Miejskim na Bydgoskim Przedmieściu.

Nie przerachowany tłum publiczności zalega drogi i ścieżki parku. Dokoła postumentu, zasłoniętego płótnem — ustawił się czworobok wojsk balonowych, a za nim kołysze się fala głów ludzkich, spoglądających ciekawymi źrenicami, jakby chcąc przedwcześnie przeniknąć tajemniczą zasłonę.

Dokoła pomnika rabaty kwiecia, przed frontem rząd krzeseł dla wysokich dostojników, którzy za chwilę przybędą. Kodaki, Leice'i, aparaty filmowe w robocie.

Wreszcie długi szept zebranych: Już idą, idą!

Żołnierze kontrolują swą postawę. Pada komenda, przeciągła jak grzmot: Baczność! Prezentuj broń!

I zerwał się suchy trzask krzepkich dłoni o nasadę karabinów, jakby wtórując dźwiękom marsza generalskiego, który właśnie gra kapela wojskowa.

Po schodkach kamiennych kroczą: P. Minister Raczkiewicz — wojewoda pomorski, gen. Thomee w asyście generałów, pułkowników, majorów, prezydenta miasta Raszei, duchowieństwa, sędziego Radłowskiego, wicestarosty Gąsowskiego, komendanta policji wojewódzkiej insp. Nowodworskiego, pułkownika Wollszlegera jako reprezentanta szefa lotnictwa gen. Rayskiego i tylu innych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, jakby na dobitne świadectwo tej prawdy, że społeczeństwo a wojsko żyją jednym pospólnym uczuciem i czcią ku tym, co narodowi byli i są tarczą ochronną.

Przemawia d-ca batalionu. W słowach krzepkich żołnierską szczerością mówi o tych, co życie oddali Ojczyźnie i o tych, co gotowi są swe życie oddać w obronie całości Rzplitej. Ale i w czasie pokoju służba żołnierska jest nie mniej zaszczytna.

W końcu mówca zwraca się do Prezydenta miasta i oddaje mu w opiekę pomnik, ufundowany ofiarnością wojska balonowego.



Defilada baonu balonowego

W odpowiedzi zabrał głos prezydent miasta Raszeja i w przepięknych słowach powiedział:

Panie Ministrze, p. Generale! Pełen uroczystej powagi dzień dzisiejszy, poświęcony jest tym, którzy spełnili swój zaszczytny obowiązek, przynosząc Ojczyźnie w dani wszystko co mieli najdroższego, bo życie — w walce o całość Ojczyzny pod rozkazami Tego, którego prochy niedawno spoczęły na Wawelu.



Pomnik poległych żołnierzy wojsk balonowych w parku miejskim.

Myśl nasza biegnie dzisiaj ku tym duchom jasnym, którym hołd składamy, a którzy żyją i żyć będą w pamięci Narodu Polskiego. Od naszej dobrej woli, od naszego wysiłku zależeć będzie dalsza, świetna przyszłość, którą w zgodzie mamy budować dla dobra i chwały Narodu Polskiego.

W imieniu stolicy Pomorza biorę ten pomnik w posiadanie, przyrzekając otoczyć go opieką jako symbol triumfu i miłości Ojczyzny.

Gdy mówca skończył, ku pomnikowi zbliża się gen. Thommee i dokonywa ceremonii przecięcia wstęgi.

Wśród dźwięków hymnu narodowego, odsłania się majestatyczny orzeł polski, zrywający się z granitowego postumentu, a naród, wokoło zgromadzony zastygł w uroczystej powadze.

MASZERUJĄ W SŁOŃCU.

Z wojskową punktualnością, o godz. 11,45 defilada na Bydgoskim Przedmieściu. Na specjalnej trybunie Pan Wojewoda i pan Generał.

Idą w słońcu baloniarze.

Maszerują równym, hardym krokiem, wybijając zdrowymi nogami męski takt.

A z oczu ich bije promienna radość.

Dumni są ze siebie i pewni są siebie, a każdy wyprostowany jako ten postument w Parku Miejskim, co go ufundowali ze swego żołdu.

Stąd taka wielka radość w ich sercach.

Walą murem żywym po bruku ulicy. Krok w krok!

A w garści tak pewnie karabiny dzierżą, a tak czujni na każdą komendę, że źrenicami swymi spoglądają ku dowódcy, jakby to było jedno oko, jakby to było jedno ramię olbrzyma, co stoi na straży granic Najjaśniejszej.

W KOSZARACH.

Świętują baloniarze. Na świąteczny też poszli obiad żołnierski.

Przed tym jednak rozdanie nagród jako wynik zawodów wojskowo - sportowych. Wyniki są piękne, czy to w zawodach strzeleckich dla oficerów, podoficerów, dla szeregowych, albo też w rzucie granatem zespołowo i indywidualnie, skok w dal, skok wzwyż, rzut oszczepem, dyskiem, kulą, bieg rozstawny, siatkówka, koszykówka, bieg na 3.000 m., na 800 m., na 100 m. Puchar przechodni za największą ilość zwycięstw zdobyła kompania gospodarcza.

Tak by się chciało wszystkich wymienić z imienia i nazwiska, którzy odznaczyli się w zawodach, cóż jednak zrobię — żołnierz nie pracuje dla własnej chwały, nie ma nawet tej przyjemności, co każdy cywilny sportowiec. Armia to jeden wielki zespół, a jedyną nagrodą jest wielka pochwała swych przełożonych.

To też p. generał Thommee w wymownych, a tak charakterystycznych dla siebie słowach, nie generalskich, ale żołnierskich — powiedział, rozdając nagrody i dyplomy: Żołnierze!

W imieniu Marszałka Rydza - Śmigłego dziękuję Wam za złożone ofiary na F. O. N. (Oficerowie złożyli 250 zł., podoficerowie 250 i kompanie po 50 zł. — przyp. red.).

Jest to najpiękniejsza ofiara, — mówił p. generał — bo jeżeli będziemy uzbrojeni uczciwie, to nie damy się.

Kochani baloniarze! — mówił wzruszony Generał, a to wzruszenie udzieliło się i zebranym żołnierzom — stara jest sztuka wojenna, wojsko i dziś ma największe znaczenie. Po czym mówca rozradował serca baloniarzy, bo im przypomniał, że wojna współczesna, co się pokazało w Hiszpanii, nie może się obejść bez dobrych obserwatorów baloniarzy.



P. gen. Thommée odbiera raport.

„Jestem z Waszej pracy zadowolony, — dziękuję. Czołem!" — zakończył swe porywające przemówienie p. Generał a z piersi zebranych żołnierzy baloniarzy huknął grzmot okrzyków: Czołem, Panie Generale!

ŻOŁNIERSKI OBIAD.

Zamiast rautu i śniadania baloniarze złożyli 750 zł. na Fundusz Obrony Narodowej. I ta ofiara godna jest uznania. Dowodzi ona jakim duchem przepojona jest armia nasza.

I obiad, choć skromny, tym smaczniejszy się wydał braci żołnierskiej, zadowolonej z pochwały swych przełożonych i ze spełnienia wielkiego obowiązku.

Przy obiedzie nastrój panował serdeczny i koleżeński. Przygrywała orkiestra wojskowa, a chór szkoły powszechnej nr. 5 pod batutą p. Nowakowskiego odśpiewał udatnie szereg pieśni. Przedstawienie żołnierskie w hali ćwiczeń zakończyło ten piękny i wzruszający dzień święta baloniarzy.

— — — — — — — — —

Na zakończenie o pomniku, który nosi prosty napis: „Poległym żołnierzom batalionu balonowego".

Na ufundowanie jego złożyli się baloniarze w służbie czynnej, jak i rezerwiści oraz byli żołnierze i oficerowie w stanie spoczynku. Przez trzy lata składali się na ten piękny wyraz hołdu i czci dla poległych. Pomnik kosztował około 10.000 zł. (Za ścisłość tej informacji nie gwarantujemy).

Pomnik projektował mjr. Kamieński z Warszawy, wykonała firma Sypniewski.

Monument ten jest prawdziwą ozdobą tak parku, jak i miasta. Wykonano go całkowicie z materiału krajowego.

* * *

Charakter uroczystości środowych był pod każdym względem wymowny. Jednym z jego wzruszających wyrazów jest to, że między wojskiem a społeczeństwem zawiązała się serdeczna nić wzajemnych uczuć, a granit tego pomnika jest nie tylko symbolem pospólnej czci ku bohaterom, co dali swe życie Ojczyźnie w ofierze — ale także jednym z tych słupów dziejowych, które znaczą ślad pochodu ku Polsce wielkiej, potężnej i niezłomnej jak ten żołnierz, co czujny stoi u jej granic.

Bo Naród — Polska i Żołnierz, to jedno wielkie Słowo, to jedno wielkie serce!

(eles)

Katastrofalny wybuch w tureckich zakładach amunicyjnych

Ankara 6. 5. (PAT). W bezpośrednim sąsiedztwie Ankary w zakładach amunicyjnych wybuchł pożar a następnie wydarzyły się eksplozje, które wyrządziły poważne szkody. Szczegółów brak, ale jak podaje Havas, według nieoficjalnych pogłosek, utraciło życie 50 osób. Katastrofa została spowodowana krótkim spięciem.

KALENDARZYK

Piątek, 7. 5. Domiceli
Sobota, 8. 5. Stanisława
Niedziela, 9. 5. Grzegorza

Z miasta

— **Wyborową kawę i wyśmienite ciastka** poleca cukiernia **R. Stenzel.**

— **Poranek symfoniczny** urządza Miejskie Konserwatorium Muzyczne w Bydgoszczy, w niedzielę, dnia 9 maja rb. o godz. 12,30 w Teatrze Miejskim. Dochód przeznacza się na rzecz kolonii letnich dla niezamożnej młodzieży szkoły powszechnej T. S. J. i Towarzystwa popierania budowy państwowych szkół powszechnych.

— **15-lecie Koła Z. O. R. w Bydgoszczy.** W niedzielę. dnia 9 maja rb. odbędzie się uroczystość 15-letniego jubileuszu istnienia Koła Związku Oficerów Rezerwy w Bydgoszczy. Na program składają się: 1) godz. 10 uroczysta Msza św. w kościele garnizonowym, 2) godz. 10.45 złożenie wieńca na grobie Nieznanego Powstańca i na cmentarzu żołnierskim farnym, 3) godz. 11 uroczyste nadzwyczajne walne zgromadzenie jubileuszowe w sali Rady Miejskiej, 4) godz. 12,30 wspólne śniadanie żołnierskie w kasynie ofic. p. p. 5) godz. 20-ta przedstawienie w Teatrze Miejskim.

— **Kradzież narzędzi.** Na szkodę p. Łucji Kobylijskiej, zam. przy ul. Jagiellońskiej 15. skradziono ze strychu szereg narzędzi stolarskich. Podejrzanego o dokonanie kradzieży przytrzymano niej. Edmunda B. bez stałego miejsca zamieszkania.

— **Wyłowienie topielca.** W Kapuściskach przy ul. Spornej zostały wyłowione zwłoki topielca. Zwłoki znajdują się w stanie całkowitego rozkładu. Na razie nie zdołano ustalić nazwiska ofiary zimnej topieli.

— **Pomysłowy oszust.** Nieznany osobnik podający się za stróża domu przy ul. Jagiellońskiej 47. przyjął od p. Józefa Baranowskiego z Lubodzieży pow. świeckiego, na przechowanie rower. Jak się okazało, Baranowski padł ofiarą oszusta, gdyż ani stróża, ani roweru pod wskazanym adresem już nie znalazł.

— **Włamanie.** Przy pomocy wybicia szyby w oknie, złodzieje dostali się do spiżarni p. Henryka Treuhla, zam. przy ul. Kilińskiego 23. Włamywacze sprzątnęli szereg artykułów spożywczych oraz zegar - budzik.

— **Przedstawienie teatralne LOPP.** Obwód Miejski Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej zawiadamia, że na wtorek, dnia 11 maja br. zostało zakupione w Teatrze Miejskim przedstawienie teatralne. Graną będzie świetna komedia pt. „Oj młody, młody". Bilety na powyższą komedię nabywać można codziennie w sekretariacie LOPP., ul. Konarskiego 5a, tel. 36-70 w godzinach od 10—14 i od 17—18.

— **„Pasterka z Lourdes".** W sobotę, dnia 8 maja rb. o godz. 19,30 kółko amatorsko-literackie przy Zakładzie Ociemniałych w Bydgoszczy, ul. Krasińskiego 10 wystawia dramat religijny ks. Jana Kudery pt. „Pasterka z Lourdes". Wszystkie role grają niewidomi. Uprasza się o liczne przybycie na to przedstawienie teatralne.

— **W czasie poboru rekruta od 4 do 24 maja rb.** lekarz miejski przyjmować będzie od godz. 14—15-tej za wyjątkiem niedziel i świąt.

— **Wyłowienie topielca.** Przed kilkunastu dniami przewrócił się kajak na Brdzie niedaleko mostu kolejowego, przy czym utonął 16-letni Bernard Glonka. Zwłoki jego wyłowione zostały z rzeki w dniu 3 maja.

Zebrania — Odczyty

— **Posiedzenie Naukowe Polskiego Tow. Przyrodników im. Kopernika (oddział Bydgoszcz)** dziś 7 bm. (w piątek) o godz. 20 w gmachu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego (plac J. Weyssenhoffa 11, sala wykładowa — I piętro). P. Jan Piesik wygłosi referat p. t.: **„Rola jelit ślepych u ptaków pod względem morfologicznym, funkcjonalnym i embriologicznym, z nawiązaniem do człowieczego jelita ślepego".** Zarząd Tow. prosi członków i mile widzianych gości o udział w zebraniu.

— **Komendanci OPLG. rejonu 6.** Zarząd Koła LOPP. komendantów OPLG. domów mieszkalnych rejonu 6 zawiadamia, że zebranie miesięczne Koła odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 19 w szkole im. Sowińskiego przy ul. Sowińskiego 5. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

— **Zebranie plenarne Związku Powst. i Wojaków O. K. VIII placówki III Wilczak-Okole** odbędzie się w piątek 7 bm. o godz. 19,30 w lokalu p. Kowalskiego przy ul. Wrocławskiej. Obecność wszystkich członków konieczna. „Wolność!"

— **Doroczny walny zjazd delegatów Zw. Oficerów Rezerwy O. K. VIII** odbędzie się w niedzielę, dnia 9 maja br. w godz. popołudniowych w sali balowej kasyna oficerskiego p. p.

Zatruła się gazem świetlnym

Zatruła się poważnie gazem na skutek niedomknięcia kurka gazowego 53-letnia Józefa Majorczykowa zam. przy ul. Jasnej 21. Syn, który powrócił w nocy do domu, zastał matkę już nieprzytomną.

Zawezwany natychmiast lekarz pogotowia udzielił pomocy nieszczęśliwej na miejscu i pozostawił ją opiece domowej. Gdyby nie powrót syna p. Majorczykowej nic by już nie uratowało.

Dzień w Bydgoszczy

Piątek, dnia 7 maja

Dzień „Robotnika Katolickiego" w Bydgoszczy

W uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego katolicki świat pracy w Bydgoszczy przeżywał podniosłe chwile. W dniu tym robotnik polski zadokumentował raz jeszcze swe przywiązanie do wiary i Ojczyzny.

Przed godz. 9 w ogrodzie Patzera zgromadziło się około 1000 robotników ze sztandarami i transparentami. Uformował się pochód, przeplatany 3 orkiestrami i wyruszył do kościoła Serca Jezusowego. Uroczystą sumę odprawił ks. dziekan Stepczyński w asyście ks. Siebersa i ks. Karlińskiego. Okolicznościowe kazanie wygłosił ks. prob. Moska. Na nabożeństwie obecni byli pp. wicestarosta p. Robakowski, oraz przedstawiciel prezydenta miasta radca Mencel.

Po nabożeństwie pochód przeszedł ulicami Śniadeckich i Gdańską do Resursy Kupieckiej, gdzie odbyła się akademia. W pierwszym rzędzie krzeseł zasiedli: przedstawiciel wojska płk. Heilman - Rawicz, przedstawiciel władz miejskich radca Mencel, okręgowy prezes Towarzystwa Robotników Katolickich p. Jan Cywiński, radni miejscy i in. Przy stole prezydialnym zasiadł ks. dziekan Stepczyński, który też zagaił akademię podniosłym przemówienie na temat opieki stolicy Apostolskiej nad robotnikiem katolickim i ruchem robotniczym w Polsce, wskazując na szereg encyklik, zwłaszcza na ostatnią encyklikę Piusa 11-go, dotyczącą groźby komunizmu.

Encyklikę tę omówił szerzej prezes Związku Kolejowców Polskich p. Jabłoński ze Solca Kujawskiego, wskazując na to, że jesteśmy sąsiadami tego państwa, z którego wychodzi na świat cały jad destrukcji. Dlatego musimy się strzec przed zarazą idącą ze wschodu.

Następnie chór „Harmonia" pod dyr. p. prof. Jaworskiego wykonał kilka pieśni.

W końcu zebrani wysłali telegramy hołdownicze do ks. Prymasa dr. Hlonda oraz ks. biskupa Laubitza.

Akademię zakończono okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej oraz Ojca św. Piusa 11-go.

Z posiedzenia Rady Miejskiej

W środę dnia 5 bm. odbyło się w ratuszu posiedzenie rady miejskiej. Posiedzenie Rady zagaił p. prezydent Barciszewski.

Pierwszym punktem obrad była sprawa wyboru członków do komitetu rozbudowy miasta na rok 1937, referowana przez p. radnego bud. inż. arch. Seidela. Sprawy nie załatwiono ,gdyż „Dziennik Ustaw" przewiduje, iż wybór członków do komitetu regulowany jest w ten sposób, że poszczególne kandydatury podają organizacje jak Związek Właścicieli Nieruchomości i Izba Przemysłowo - Handlowa a dopiero na podstawie tej listy, rada miejska dokonuje wyboru.

Sprawy nadania nazwy części wybrzeża po lewej stronie rzeki Brdy od ulicy Bernardyńskiej do ulicy Krakowskiej im. Gen. Orlicz-Dreszera również nie załatwiono.

Trzecim punktem porządku obrad była kwestia zużycia kwoty 5000 zł z Miejskiego Funduszu Bezrobocia na częściowe pokrycie kosztów przydziału wielkanocnego, wydzielanego przez Miejski Komitet Obywatelski do walki z bezrobociem. Punkt ten Rada Miejska zatwierdziła.

Z kolei referowano sprawę pożyczek rzemieślniczych. Kredyt uruchomiony będzie przez KKO m. Bydgoszczy, narazie w wysokości 50.000 zł. Pożyczki będą udzielane przez zarząd miasta tym rzemieślnikom i kupcom z terenu m. Bydgoszczy, którzy chcą się osiedlić i założyć warsztaty pracy we wschodnich dzielnicach Polski. Oprocentowanie tych pożyczek regulować będzie względem KKO m. Bydgoszczy, miasto. Wniosek ten Rada przyjęła.

W wolnych głosach poruszono kwestię zabrukowania niektórych ulic na Szwederowie. gdyż w tej sprawie dochodzą wciąż skargi tamtejszych mieszkańców. P. prezydent miasta Barciszewski odpowiedział, że zarząd miejski zajmie się tą sprawą, po czym zamknął obrady.

Mord na szosie

Ubiegłej nocy pewien rowerzysta przejeżdżając szosą opodal Buszkowa pow. wyrzyskiego, spotkał znajomą 17-letnią Frydę Szroederównę w towarzystwie dwóch nieznanych mu bliżej mężczyzn. Gdy po 2 godzinach wracał tą samą drogą, ku swemu przerażeniu znalazł **zwłoki tejże Szrcederówny.** Ślady palców na szyi dowodziły, iż **dziewczyna została przez oprawców uduszona.** Poza tym **pierś miała przebitą nożem.** Obok leżała paczka, którą zamordowana miała przy sobie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa **mordercy zamierzali ofiarę swoją ograbić,** jednak spłoszeni przez przechodniów zbiegli. Na miejsce wypadku zjechała się komisja sądowo - śledcza z Bydgoszczy.

Po trzech tygodniach Brda wydała swą ofiarę

Jak swego czasu pisaliśmy, wydarzył się wypadek, którego ofiarą padł 15-letni uczeń Bernard Glonke zamieszkały przy ul. Długosza 2. Chłopiec ten wybrał się z dwoma kolegami na przejażdżkę kajakiem. W pobliżu mostu kolejowego kajak się wywrócił. Dwóch chłopców zdołano uratować, natomiast Glonke utonął.

Podjęto natychmiastowe poszukiwania, jednak wszelkie starania były bezskuteczne. Dopiero po trzech tygodniach Brda wydała swą ofiarę. Zwłoki, wypłynęły w dniu 5 bm. przy ul. Marcinkowskiego, skąd po wydobyciu, przewieziono je do kostnicy przy ul. Szubińskiej.

Zywa pochodnia

W środę, dnia 5 bm. w godzinach południowych zawezwano pogotowie ratunkowe na ul. Wincentego Pola 6, gdzie nieszczęśliwemu wypadkowi wskutek poparzenia się uległa 13-letnia Helena Damska.

W przeddzień wypadku dziewczynka poplamiła sobie sukienkę. Chcąc plamę wyczyścić, sprała ją benzyną po czym zbliżyła się do ognia, aby sukienkę wysuszyć. Zbliżyła się jednak tak blisko, że sukienka zapaliła się. Na krzyk dziecka, nadbiegli domownicy i ogień ugasili.

Dziewczynka odniosła poważne obrażenia na całym ciele, ma spalone włosy i silnie oparzoną twarz.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Od 7 do 9 bm. dyżur pełnią: Apteka Piastowska, ul. Śniadeckich 49, tel. 3682; apteka pod Złotym Orłem, Rynek Marszałka Piłsudskiego 1, tel. 3098.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w piątek, oraz w sobotę i niedzielę wieczorem w dalszym ciągu na repertuarze pogodna i wesoła komedia Fredry (syna) pt. **„Oj młody, młody".** Doskonale zgrany zespół artystów tworzą pp.: Czechowska, Michalska, Hermanowa, Paszkowska, Śląska, Szabelakówna, Dytrych, Koczanowicz, Lochman, dyr. Stoma, Serwiński i Szyndler.

W niedzielę, po południu o godz. 16 ukaże się po raz ostatni w sezonie niezmiernie wesoła komedia R. Niewiarowicza **„Gdzie diabeł nie może"**, której towarzyszą nieustanne wybuchy śmiechu i oklasków przy otwartej kurtynie. Bilety po cenach zniżonych sprzedaje kasa teatru.

JEDYNY WYSTĘP BALETU CIEPLIŃSKIEGO.

Sensacją dla miłośników tańca będzi występ zespołu baletowego **Cieplińskiego**, baletmistrza oper w Warszawie, Stockholmie, Budapeszcie i Buenos Aires. Udział biorą najlepsze tancerki i tancerze polscy, jak laureaci międzynarodowych konkursów: Z. Buczyńska, H. Hryniewiecka, J. Leitzkówna, oraz najznakomitsi polscy odtwórcy tańców klasycznych primabalerina H. Szmolcówna, Z. Dąbrowski i W. Wierzbicki. Program zapowiada 20 utworów tanecznych w wykonaniu wymienionego zespołu. Występ odbędzie się w czwartek, dnia 13 bm. o godz. 20-tej. Bilety już nabywać można w kasie teatru.

KINA.

APOLLO: „Kain i Mabel" i nadprogram.
ADRIA: „Szarża lekkiej brygady" i nadprogram.
BAŁTYK: „Piekło" i „Koci pazur".
KRISTAL: „Tańczący Pirat" i nadprogram.
MARYSIEŃKA: „Teodora robi karierę" i nadprogram.
REWIA: „Metropolitan" i „Potępieniec".

Zepchnięty przez kolegę ze schodów złamał rękę

Pomimo należytego dozoru nauczycieli wydarzył się w szkole powszechnej przy ul. Nakielskiej nieszczęśliwy wypadek. Po skończonej lekcji schodzący w czasie przerwy ze schodów uczniowie zaczęli się w łobuzerski sposób popychać. Jeden z uczniów 12-letni Tadeusz Jankowski zam. przy ul. Ułańskiej 35, został w ten sposób zepchnięty przez rówieśnika i spadając ze schodów złamał sobie rękę.

Zawezwano pogotowie ratunkowe, które ofiarę niefortunnych żartów przewiozło do szpitala miejskiego.

Zniekształcone zwłoki kobiety na torze kolejowym

W dniu wczorajszym przejechana została przez idący z Torunia pociąg kobieta nieznanego nazwiska. Zwłoki w okropny sposób zmasakrowane znaleziono w pobliżu bloku kolejowego przy ulicy Stepowej.

Na miejsce wypadku w krótkim czasie zjawiły się władze śledcze i lekarz pogotowia. Narazie nie ustalono. czy zachodzi tu wypadek wskutek nieostrożności czy też samobójstwa.

Targi Pałuckie w Żninie

Targi Pałuckie w Żninie jako wyraz tężyzny gospodarczej okręgu noszącego historyczne miano Pałuck, zyskały bardzo poważną pozycję w dorobku gospodarczym kraju.

Najlepszym sprawdzianem celowości istnienia Targów jest stwierdzenie faktu, że w dobie kryzysu, który przeżywamy, Targi Pałuckie nie tylko nie zlikwidowały się i nie pomniejszyły swych agend. lecz przeciwnie — rozrosły się, skrzepły i zasięgiem swym wyszły daleko poza granice okręgu pałuckiego.

Z roku na rok jesteśmy świadkami wzrostu znaczenia gospodarczego i propagandowego Targów Pałuckich.

Tegoroczne VI z rzędu Targi Pałuckie, które trwać będą od 28 sierpnia do 5 września, ulegną również rozbudowie przez wprowadzenie t. zw. targów kramnych, które zastąpić mają zlikwidowane w tut. miejscowości jarmarki kramne.

Już obecnie wróżyć można targom kramnym (trwać będą przez dwa dni przed zamknięciem wystawy) pełne powodzenie, tak pod względem ilości sprzedających: jak i kupujących, których Targi Pałuckie łącznie z „Tygodniem Pałuk i Biskupina" ściągają ze wszystkich stron kraju.

Sprężysta akcja propagandowa i organizacyjna daje pełną gwarancję sukcesów w transakcjach wystawcom, oraz kupcom i rzemieślnikom, którzy wezmą udział w targach kramnych.

Bliższych szczegółów udziela biuro Targów Pałuckich — Żnin, skrytka pocztowa 1.

Zgon zasłużonego działacza Polonii gdańskiej i śpiewaka

Ś.p. prezes Stanisław Leszczyński

We wtorek po południu zmarł w Gdyni po krótkiej chorobie **ś. p. Stanisław Maksymilian Leszczyński,** przeżywszy 50 lat.

Zmarły, pochodzący z Królewskiej Dąbrówki pod Grudziądzem, był z zawodu kupcem i zamieszkiwał w ostatnich latach w Gdyni. Ś. p. Stanisław Leszczyński piastował podczas pobytu swego w Gdańsku przez **kilka lat urząd prezesa Gminy Polskiej,** oraz był również przez kilka lat **prezesem Okręgu VI Pomorskiego Związku Śpiewaczego.** Zmarły był wielkim miłośnikiem śpiewu i niejednokrotnie występował jako **solista** na koncertach, urządzanych przez polskie towarzystwa śpiewacze gdańskie w Gdańsku i na Pomorzu. Zmarły był również przez kilka lat uczniem śpiewu w Konserwatorium w Berlinie, gdyż zamierzał zostać śpiewakiem operowym. Zmienił on jednak swój zamiar i został kupcem.

Społeczeństwu polskiemu w Gdańsku nie zapomniana jest działalność Zmarłego na Ziemi Gdańskiej, to też zgon tego zasłużonego rodaka wywołał ogólny i szczery żal.

Pogrzeb śp. Stanisława Leszczyńskiego odbędzie się w piątek o godz. 10 z kościoła N. Marii Panny w Gdyni.

To ich zaniepokoiło więc piszą ironicznie

Uroczystość połączenia Gminy Polskiej i Związku Polaków poddana jest w całej prasie gdańskiej ironicznej krytyce, według której dzieło to stanowi kompromis zamiast rzeczywistego stworzenia jednej jedynej nowej organizacji. Prasa gdańska powołuje się przy tym na podobne usiłowanie przed ostatnimi wyborami do sejmu gdańskiego, nie może jednak zataić zupełnie zaniepokojenia, spowodowanego unią wszystkich elementów polskich Ziemi Gdańskiej.

Wycieczka do Biskupina

Ekspedycja Wykopaliskowa Uniwersytetu Poznańskiego rozkopująca pierwszą w Europie osadę bagienną z przed 2500 lat prasłowiańskiej kultury łużyckiej na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. żnińskim w woj. poznańskiem komunikuje:

Półwysep jeziora biskupińskiego leży 7 km na południe od Żnina, 35 km na północ od Gniezna. Dojazd autobusami z Gniezna i ze Żnina do Gąsawy, skąd 2 i pół km. do wykopalisk. Poza tym dojazdy kolejką powiatową ze Żnina i z Ośna do Biskupina. Oddziały Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego, towarzystwa pokrewne i inne, zamierzające urządzić wycieczki do Biskupina zechcą uwiadomić Ekspedycję o dniu i godzinie przybycia oraz podać ilość osób. Wstęp: większe wycieczki 50 gr. od osoby, indywidualnie 1 zł. Zwiedzić można po za tym ruiny zamku w Wenecji zbudowanego przy końcu 14-go wieku przez Mikołaja. Sędziego Kaliskiego, zwanego „Diabłem Weneckim" oraz pomnik Leszka Białego w Marcinkowie Górnem. Miejscowości te leżą w pobliżu Biskupina. Prace wykopaliskowe potrwają w roku bieżącym do końca września. Bufet z napojami bezalkoholowymi znajduje się na miejscu.

Z życia i wędrówek węgorzy

Jeszcze nie tak dawno temu życie węgorzy, tak częstych w naszych wodach śródlądowych, było otoczone tajemnicą. Dziś wiemy, że nasz węgorz rzeczny wędruje, by odbyć tarło, aż do Zatoki Meksykańskiej. Tam na głębokości 6.000—7.000 metrów znajdują się miejsca tarła węgorzy europejskich. I tam w morzu Sargasca wykłuwają się niezliczone rzesze drobniutkich węgorzy, które ciągną potem poprzez Atlantyk ku ujściom rzek Europy północnej.

Najciekawsze w tym jest, że larwy z jajek europejskich węgorzy wędrują do Europy, podczas, gdy larwy z jajek węgorzy amerykańskich stale wędrują ku Nowej Fundlandii. 3 lata trwa wędrówka węgorzy z Morza Sargassa do kontynentu europejskiego. Tu larwy przybierają postać małych węgorzy i na wiosnę zbliżają się do zachodnich wybrzerzy Anglii. Np. przy ujściu rzeki Severn pojawiają się miliardy tych drobnych żyjątek, łowionych masami przez rybaków angielskich i sprzedawanych tam jako „elvers" na funty, jako delikates wiosenny.

Na wybrzeżu Anglii istnieją także obce stacje łowienia młodych węgorzy. Zadaniem tych stacji jest dostarczanie żywego narybku węgorzy dla kraju, gdzie w kwietniu wypuszcza się je do wody w ujściu rzek. Na 2,5 kg przypada 10.000 sztuk tych węgorzątek, co daje pewne pojęcie o ich rozmiarach. Transport narybku odbywa się nie w wodzie, lecz w skrzyniach drewnianych, wyłożonych wilgotną watą, na którą spadają kropelki lodowatej wody.

Gródek

— (ś) **Wszyscy pracownicy zakładów elektrowni w szeregach LOPP.** W tych dniach zwołano w Gródku zebranie reorganizacyjne koła lokalnego LOPP, na które przybyli jako referenci i delegaci władz organizacyjnych obwodu powiatowego pp. Rhone i Michałowski, jak również, w pierwszym rzędzie należy podnieść przybycie prezesa powiatowego p. gen. Rachmistruka. Obrady zagaił prezes p. Grabowski, powitał przybyłych i teraz nastąpiły sprawozdania z dotychczasowej działalności koła. Po wysłuchaniu przemówień gości i dyskusji w której członkowie żywo zabierali głos, ukonstytuował się nowy zarząd w składzie: pp. Wł. Szymański — prezes. M. Kędziorski — wiceprezes, Wojciech Pawlak — sekretarz, Józef Cieślicki — skarbnik i pp. Grabowski, Józef Szmelter, Franciszek Mroczyński jako ławnicy. Do komisji rewizyjnej powołano pp. Jaworskiego, Matowskiego i Nowaka. W części organizacyjnej obrad, na wniosek p. Kędziorskiego, uchwalono jednogłośnie że wszyscy pracownicy zakładów elektrowni krajowej w Gródku zapiszą się na członków miejscowego koła LOPP.

---

†

We wtorek, dnia 4 maja 1937 r., zmarł po krótkich cierpieniach, nasz długoletni generalny reprezentant dla Pomorza, kupiec

ś. p.

Stanisław Maksymilian Leszczyński

właściciel firmy Stanisław M. Leszczyński w Gdyni, ul. Wysockiego 14.

W Zmarłym tracimy sumiennego i oddanego współpracownika, którego wczesny zgon szczerze nas zasmucił.

Cześć Jego pamięci!

Gdańsk, dnia 5 maja 1937 r.

3189G

„Siemens" G. m. b. H.

---

†

W dniu 5 maja 1937 r., zmarł w szpitalu w Toruniu, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach

ś. p.

Ludwik Handke

kontroler ruchu P. K. P. i wiceprezes ogniska Kolejowego Przysposobienia Wojskowego Grudziądz, w wieku lat 36, odznaczony Medalem Niepodległości.

W Zmarłym kolejnictwo traci zdolnego fachowca i gorliwego pracownika, ognisko K. P. W. Grudziądz zaś niestrudzonego działacza, przewodnika i organizatora sekcji P. W. i W. F.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Ogniska K. P. W. w Grudziądzu

Grudziądz, dnia 6 maja 1937 r. Pogrzeb Zmarłego odbędzie się w Toruniu

---

Z górą 17 tysięcy zatrudnionych na robotach publicznych naszego województwa

Z wojewódzkiego biura Funduszu Pracy, komunikują nam, że liczba zatrudnionych na robotach publicznych na terenie Pomorza w porównaniu z rokiem ubiegłym poważnie wzrosła.

Podczas gdy w dniu 1 maja ub. roku notowano zatrudnionych na robotach publicznych **11.502** osoby, w roku bieżącym na dzień 1 bm. ilość zatrudnionych wynosiła już **16.311,** onegdaj zaś już **17.138** osób. Cyfra ta w związku z uruchomieniem dalszych robót publicznych w miesiącu maju **wzrośnie jeszcze.**

Tydzień ruchu drogowego

W tygodniu przedświątecznym: nauka ruchu drogowego — W tygodniu poświątecznym — zdajemy egzamin

Wielka ilość wypadków, nieraz śmiertelnych, wywołana jest nieznajomością a jeszcze częściej lekceważeniem przepisów ruchu drogowego.

Nie trzymają się ich kierowcy samochodów, lekceważą je woźnice, rowerzyści i piesi. Furmanki jadą środkiem drogi, rowerzyści zamiast prawą stroną jezdni jadą tam gdzie im wygodniej, często chodnikiem, przeznaczonym dla pieszych. Piesi w miastach przechodzą jezdnią na ukos w miejscach nieprzepisowych i wpadają pod koła samochodów.

Skutkiem wypadków bywa nietylko śmierć osób często zupełnie niewinnych lub ciężkie okaleczenie, ale także poważna strata materialna, rozbicie samochodu, wozu, zniszczenie taboru czy zabicie konia.

W trosce o zapewnienie bezpieczeństwa ruchu na drogach, władze wojewódzkie wyznaczyły w terminie od 18 do 22 maja **tydzień ruchu drogowego.**

Z rozplakatowanego rozporządzenia p. Wojewody Pomorskiego wynika, że tydzień poprzedzony będzie **6-dniowym okresem niejako próbnym** od poniedziałku 10 bm. do soboty 15 bm., podczas którego **udzielane będą ostrzeżenia bez pociągania winnych do odpowiedzialności.**

Oprócz tego **rozplakatowane zostały najważniejsze przepisy ruchu drogowego,** ujęte w krótkie wskazówki dla kierowców pojazdów konnych, dla rowerzystów, dla pieszych w miastach i na wsi.

Od wtorku po świętach 18 bm. do soboty 22 bm. trwać będzie właściwy „tydzień ruchu drogowego". Policja i służba drogowa będzie w tym czasie zwracać specjalną uwagę na wszelkie uchybienia i nakładać odpowiednie mandaty karne.

Miejmy nadzieję, że kar tych będzie jak najmniej.

Gniew

— **Nieudałe włamanie.** Do mieszkania kupca bławatnego Mariana Jabłońskiego usiłowano włamać się dnia 29 ub. m. około godz. 9.20. Na wszczęty alarm, włamywacz rzucił się do ucieczki. Zdołano go jednak przytrzymać. Speszony złodziejaszek podał, że nazywa się Antoni Borzyszkowski, zam. w Borzechowach, pow. chojnickiego. Czy polega to na prawdzie nie zdołano ustalić, ponieważ nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów. Włamywacza oczywiście aresztowano i odstawiono do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Gniewie.

— **Za fałszywe zeznanie.** Policja przytrzymała Feliksa G. zam. w Dzierżążnie pow. tczewskiego pod zarzutem złożenia fałszywego zeznania.

— **I to się zdarza!** Dnia 28 ub. m. podczas obsługi klienteli w składzie bławatnym p. Emila Walpuskiego skradł ktoś sztuczkę materiału damskiego. Natychmiastowe poszukiwania nie dały rezultatu.

Serock, pow. świecki

— **Ze szkoły.** W okresie zimy odbywał się w naszej wsi w szkole kurs wieczorowy dla młodzieży pozaszkolnej i starszych, którzy chętnie na lekcje uczęszczali, odnosząc stąd dużo potrzebnych wiadomości. Z okazji zakończenia kursu urządzono skromny wieczorek, podczas którego wykonano dwie komedyjki. (T.)

Puck

— **Żeński Z. S.** Powiatowa komendantka Z. S. na powiat morski p. Stanisława Topowa, po dwu miesięcznej chorobie, powróciła z dniem 1 maja br. do pracy w powiecie. Urzęduje w kancelarii oficera instrukcyjnego PW. w Pucku w poniedziałki i czwartki od godz. 11 do 12, w innych dniach w swym domu przy ul. Pierackiego w Pucku.

Przyjmuje członkinie do żeńskich oddziałów w wieku od 14 lat.

Programy radiowe

Piątek, 7 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacyj". 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): słuchowisko p. t. „Tomasz Allva Edison" Gabrieli Pauszer (wznowienie). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Orkiestra wojskowa pod dyr. Antoniego Chrapczyńskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Mój ogródek warzywny" — pogadanka Ireny Dochówny. 13.00—15.00 Przerwa (Patrz programy lokalne) 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego. 15.55 Jak spędzić święto? 16.00 Film, plastyka architektura. 16.10 Pogadanka społeczna. 16.15 Rozmowa z chorymi ks. Władysława Poplatka (ze Lwowa). 16.30 Koncert ze studia P. R. na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. F. Kowalika, Zofia Fedyczkowska — sopran, Józef Madeja — klarnet, Władysław Raczkowski — fortepian. 17.00 „Licea gospodarcze" — odczyt — wygł. Stanisław Wiśniewski. 17.15 D. c. koncertu ze studia P. R. na Międzynar. Targach Poznańskich. 17.50 Pogadanka aktualna. 18.00 „Herezje sportowe" — pogadanka, wygł. dr. Władysław Dybowski. 18.10 Poradnik sportowy — red. J. Włodarkiewicz. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 Przegląd rolniczej prasy — inż. Irena Niewodniczańska (z Wilna). 19.00 „Dwie rewie" — skecz Joanny Barbanel. 19.20 „Z pieśnią po kraju" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 19.45 Fragment operowy. 20.00 Koncert poświęcony twórczości Karola Szymanowskiego. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Adama Sołtysa i Eugenia Umińska (skrzypce). W programie: III Symfonia, „Stabat Mater" i II Koncert skrzypcowy. W przerwie około godziny 21.00 Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna. 22.30 „Dziecię starego miasta" — fragment z powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego. 22.50 Muzyka lekka (płyty), ukł. Hermana Fincka: Wspomnienia o Waldteuflu — fantazja. 23.00—24.00 Patrz programy lokalne Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.10—7.15 „Parę informacyj" 7.35—8.00 Muzyka — płyty z Warszawy. 13.00—14.00 Melodia za melodią — płyty. 15.15—15.35 Gitary i mandoliny — płyty. 15.35—15.40 Jak spędzić święto? — pogadanka krajoznawcza w opracowaniu Henryka Gąsiorowskiego. 15.40—16.15 Muzyka francuska — płyty. 18.16—18.20 Poradnik sportowy. 18.20—18.45 Utwory salonowe — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro. 22.50—23.00 Muzyka lekka — płyty — z Warszawy.

ZAGRANICA

17.10 Berlin. Utwory fortepianowe Szymanowskiego. 19.35 Radio - Romania. „Wesele Figara" — opera Mozarta (transmisja z Teatru). 20.00 Sztokholm. Koncert Chopinowski. 20.10 Monachium. Wieczór muzyczny. 20.15 Budapeszt II. „Chowanszczyzna" — opera Mussorgskiego — akt I (transmisja z Opery). 20.30 Lille. Wieczór oper. 20.40 Berlin. Utwory Jana Brahmsa. 21.00 Praga. „Dzieci gór" — opera Maslo. 21.00 Rzym. Wieczór poświęcony pamięci Gomeza (transmisja z La Scali). 21.05 Londyn Reg. „Aida" — opera Verdiego (akt II) (transmisja z Covent Garden).

Sobota, 8 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 „Parę informacyj". 7.15 Audycja dla poborowych. 7.35 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Wileńska Orkiestra P. R. pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza" — inż. Wacław Tarkowski. 14.30 Wesoła audycja dla dzieci: „Majowe precelki" — rewia w opracowaniu Zb. Lipczyńskiego, Kaz. Wajdy, H. Vogelfaengera, Zofii Nawrockiej i innych (ze Lwowa). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 Nasz program. 16.10 Życie kulturalne stolicy. 16.15 Pastorale — orkiestra Adama Hermana (z Krakowa). 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 Przegląd wydawnictw. — prof. Henryk Mościcki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Taneczna Orkiestra B. B. C. 18.45 Program na jutro. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: „Obozy i hufce pracy młodzieży" w opracowaniu Zenona Skierskiego. 19.30 „Piosenki i gitara". Wykonawcy: Chór revellersów „Wesoła Piątka". Ferdynand Bocianowski (gitara hawajska) i T. Seredyński — fortepian (ze Lwowa). 20.25 Nowości literackie omówi Leon Piwiński. 20.40 Dziennik wieczorny. 20.50 Recital skrzypcowy Szymona Bakmana. Akomp. prof. L. Urstein. 21.15 „Cyganie — świat nieznany" — pogadanka, wygłosi Tadeusz Szpotański. 21.25 Orkiestra cygańska (300 osób). Transmisja z Budapesztu. 1) Marsz Rakoczy'ego, 2) Starodawne pieśni cygańskie, 3) II Rapsodie węgierskie Liszta. 22.00 „Wesoła Syrena w piekle" w opracowaniu Andrzeja Nowickiego. 22.30 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego z udziałem Wery Gran i „Czwórki Radiowej". 23.00—0,30 Patrz programy lokalne.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

7.26—7.30 „Parę informacyj". 7.30—8.00 Muzyka — płyty — z Warszawy. 13.00—14.00 Melodie dla wszystkich — płyty. 15.15—15.35 Walc artystyczny — płyty. 15.35—15.40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.05 Turniej włoskich tenorów — płyty. 16.05—16.15 Nasz program. 18.20—18.30 Gawęda warmińska. 18.30—18.45 Pieśni w wykonaniu chóru mieszanego „Lutnia" pod dyr. Edmunda Roeslera (ze studia w Bydgoszczy). 18.45—18.50 Program na jutro. 23.00—23.30 Tańce i piosenki — płyty.

ZAGRANICA

17.00 Budapeszt. Festiwal muzyki cygańskiej (transmisja z teatru). 19.30 Wiedeń. „Wiosna" — operetka Józefa Straussa. 20.00 Kopenhaga. „Hrabia Luksemburg" — operetka Lehara. 20.10 Hamburg. „Fatinitza" — operetka Suppego. 20.10 Lipsk. „Noc w Wenecji" — operetka J. Straussa. 20.10 Monachium. „Mikado" — operetka Sullivana. 21.05 Mediolan. Wieczór oper (transmisja z Florencji). 24.00 Sztutgart. „Fidelio" — opera Beethovena.



Z dniem 4 maja
przeniosłem mój oddział
Gdyński
odzieży zawodowej
z ul. Swiętojańskiej 87
do Świętojańskiej 51

blisko Skweru Kościuszki.

B. HILDEBRANDT
POZNAŃ
Mech. Fabr. Odzieży Zawodowej
Telefon 2814. Telefon 2814.



3165

GDAŃSK
POLECAMY NASTĘPUJĄCE FIRMY:

Eleganckie kapelusze damskie
najnowsze modele. Ceny bardzo przystępne.
„Wiener chic"
Gdańsk, Haustor 3. 1350

Pielęgnowanie urody
masaż twarzy i ciała według metod krajowych i zagranicznych.
Telef. 21790 od godz. 11—1 i 3—6 **Ilse Buda** Gdańsk Poggenpfuhl 60, II p.

G. SIEROTZKI, GDAŃSK
Dominikswall 13 — Telefon 24864
Studebaker — Service 1718
SKŁAD OPON i części zapasowych do samochodów
Essex — Chrysler — Whippet.

RADIO „ELEKTRO"
ROWERY ***S. Beresin et Co***
Gdańsk, Langgasse 19, telefon nr. 21010
Wielki wybór. 2991 *Najniższe ceny.*

GARDEROBA Ubrania męskie — palta i płaszcze damskie.
WIEN-BERLIN, BEKLEIDUNG G. m. b. H.
Breitgasse 108. 2990

Wózki dziecięce
wózki sportowe, wózki drabinkowe, meble z witek i z trzciny pedygowej, leżaki, kosze plażowe, oraz wszelkie towary koszykowe, kupuje się od 57 lat najtaniej w firmie
Emil Pöthig Korkenmachergasse nr. 5/2 telefon 25806. 7028

Narzędzia ogrodnicze
oraz wszelkie **artykuły gospodarcze**
Rudolph Mischke
Gdańsk, właśc. Otto Dubke, Langgasse 5. 9884

Reklama dźwignią handlu!

Baczność Rodacy! Dobrze i tanio kupuje się w firmie **BEKLEIDUNGS und KREDITHAUS**
Gdańsk, Hundegasse 80, I. p.
Pierwszorzędna konfekcja damska i męska oraz wszelkie **towary białe i wełniane.**
Zakup na najkorzystniejszych warunkach **na raty.** Zamówienia też **na miarę.** Klientela na stałych posadach otrzymuje rabat specjalny.
Rodaków zaprasza wł.: ***W. Kiersch.*** 9850

TORUN

Okazyjne kupno!
2 domów w Toruniu przy ulicy Prostej — w tym jeden czynszowy, drugi handlowy. Czynsz miesięczny ogółem ca 550.— zł. Przetarg w Sądzie Grodzkim w Toruniu dnia 28 maja 1937 r. godz. 10-ta pokój nr. 33. Cena wywołania zł 44.846,67. Informacji udziela Komunalna Kasa Oszczędności miasta Torunia (Ratusz)
3157 Ck

5. E. 23/35. (3197

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 24. kwietnia 1937 r.

Sąd Grodzki w Tczewie w osobie asesora sądowego M. Meli w obecności protokólanta pom. kanc. Polmańskiego, po rozpoznaniu w dniu 24. kwietnia 1937 r. sprawy odroczenia wypłat właściciela ziemskiego Czesława Waligóry z Górek, powiat Tczew I. uchyla odroczenie wypłat udzielone Czesławowi Waligórze z Górek wyrokiem z dnia 29. maja 1935 r. zn. akt. 5. 8. 23/35 i postępowanie umarza; II. zwalnia z obowiązków zarządcy majątku Czesława Waligórę z Górek, z obowiązków nadzorcy Zenona Łubieńskiego z Wielgłów; III. koszty postępowania nakłada na Czesława Waligórę.

(—) Mela, asesor sądowy.

Galanterię bieliznę
damską — męską dziecięcą
nowości letnie
oraz wszelkie bławaty
najtaniej 2691
P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
Kredyt na asygnaty!

Fotograficzne przybory
kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogeryjnej
Jana Kapczyńskiego.
2511C

Motocykl
500 ccm. nowoczesny na kardan, w pierwszorzędnym stanie sprzeda, Kierownik szkoły — Wielki Kack
3084

Rowery
męskie i damskie, gwarantowane, po cenach zniżonych na dogodnych warunkach poleca „ELEKTRA" Toruń, Chełmińska 4.
2906Ck

STACJA OBSŁUGI SAMOCHODOW F-MY STANDARD-NOBEL
K. Zieliński, Toruń, Szosa Chełmińska 17, tel. 2617
poleca wysokiej wartości pędnej i oszczędnej w użyciu benzynę **„ES"** jak również benzynę „Standard". Wszelkie oleje samochodowe jak Stanob i Gargoyle-Mobiloil stale na miejscu.
Specjalne czynności wykonuje się automatycznie pod ciśnieniem jak np. płókanie silnika, skrzynki biegów, dyferencjału, smarowanie resorów i sworzni resorowych. Napełnianie opon **bezpłatnie.**
3011
Mycie na kanale. — Stacja czynna dzień i noc.

PRZETARG PUBLICZNY

Zarząd Miejski w Toruniu Oddział Komunikacyjny ogłasza niniejszym przetarg publiczny na ułożenie około 1600 m² kostki nieregularnej 9—10 i około 400 m² brukowca.

Kosztorysy przetargowe z podanymi warunkami można nabyć w godzinach urzędowych za opłatą 2,— zł. w Referacie Komunikacyjnym, Ratusz pokój 46, gdzie udzielać się będzie również bliższych informacyj.

Oferty należy składać w pok. 46 w terminie do dnia 18. V. 1937 r. godz. 12-ta, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy załączyć kwit na złożone w Kasie Miejskiej w Toruniu wadium w wysokości 3% od sumy oferowanej.

Zarząd Miejski zastrzega sobie dowolny wybór oferenta, lub nieprzyjęcie żadnej oferty bez podania powodów. (3185

Za Prezydenta Miasta
Kierownik Oddziału
(—) Roth.

Z powodu
przeprowadzki sprzedam silne, zdrowe pszczoły. Chojnacki, Toruń, Szosa Lubicka przy Forcie Czarnieckiego. 3154Ck

OKUCIA budowlane i piecowe BLACHY cynkowe
poleca tanio
P. Tarrey, Toruń
Tel. 2093. Tel. 2093
St. Rynek 23
2221

Zamiana mebli!
Nowość! Nowych mebli, pokojów lub pojedyńczych, dostarczam a odbieram używane jako wpłatę.
Toruń — Prosta 5.
Spamiętaj! 9843C

Już teraz powinno się futro oddać do naprawy. Ceny o 20% niższe. Przefasonowanie, podfarbowanie zrudziałych, praca staranna i fachowa. 2550
Pracownia kuśnierska
Toruń, Kopernika 41.

Gorsety, bieliznę damska, **pończochy**
pierwszorzędnych jakości
w najmodniejszych kolorach poleca
Anna Biniek
Szeroka 27 3006

GDYNIA

Kupimy
ca 1000 centnarów
ziemniaków sadzonek
na lżejszą glebę.
Oferty kierować: **T.B.O. Towarzystwo Budowy Osiedli, Sp. Akc. Gdynia, ul. Bema 5.** 3107

Lexikon
Konversations-Lexikon Meyers 24 tomy, tanio na sprzedaż. Zgłoszenia „Gazeta Morska Ilustr." pod 450.
3192Mk

Pracownia trykotaży
wykonuje na zamówienia pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych swetry, pulowery męskie, damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres trykotarstwa maszynowego i ręcznego, poza tym nadrabianie stopek i podnaszanie oczek. Poleca się Szan. P. T. Klientom
Pracownia trykotaży
2572 **Brancewicz**
w Gdyni, Świętojańska 132.

MEBLE biurowe
oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca
DOM MEBLI H. CHOMICKA
Gdynia, Świętojańska 63 tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M

„Runo"
Najpoważniejsze biuro matrymonialne. **Gdynia,** ul. Świętojańska 77. 805M

Do wynajęcia
od zaraz szatnia w kabarecie. Zgłoszenia: „Gazeta Morska Ilustrowana" Gdynia pod „Okazja" 3086M

Unieważniam
skradzioną legitymację. Staniszewski Leon Nr. 48.
3139Mk

Chłopiec
lat 17, inteligentny, z zamiłowaniem do kupiectwa, poszukuje posady. Łaskawe oferty pod „111" do „Gazety Morskiej Ilustrow."
3191Mk

BYDGOSZCZ

Skład
w najlepszym punkcie miasta Bydgoszczy
od 1 czerwca br. do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Dnia Bydgoskiego Ilustr." pod „Skład". 3194Bk

Dużego pokoju
lub dwa pokoje frontowe w śródmieściu poszukuje się od 1 czerwca rb. Zgłoszenia przyjmuje administr. „Dnia Bydgoskiego Ilustr." pod „Pokój". 3195B

Filateliści
zbieracze całego świata czytają największe pismo filatelistyczne w Polsce — najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy. „Filatelia-Kurier" administracja, Koronowo, skrytka 15. Żądajcie bezpłatnie prospektów — poszukujemy współpracowników. 3098 Bk.

GRUDZIĄDZ

Kto przygotuje
do egzaminu maturalnego z wszystkich przedmiotów. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego Ilustr." pod nr. 200.
3186G

GDAŃSK

Unieważniam
zagubioną książeczkę żeglarską numer 6106, na nazwisko Andrzej Mikusek wydaną przez Urząd Marynarki Handlowej w Gdańsku. 3187Gdk

Zgubiony
wykaz osobisty, wystawiony przez magistrat w Tczewie na nazwisko Helena Arendt, unieważnia się.
3188Gdk

TCZEW

Mieszkanie
4-ro pokojowe, słoneczne od 15 maja do wynajęcia. Paczkowska, Tczew, Sobieskiego 3 3147Tk

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Dnia 8 maja 1937 r. o godz. 10 w kancelarii komornika sądowego rewiru II Alojzego Bartosińskiego w Chełmnie ulica Rynek nr. 3, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z: 1 zegarka damskiego złotego z łańcuszkiem złotym i brylantem i 1 zegarka złotego męskiego z łańcuszkiem złotym. Wymienione ruchomości można oglądać w biurze komornika w dniu licytacji.

Chełmno, dnia 4 maja 1937 r. (3177

(—) Bartosiński,
Komornik rew. II w Chełmnie, Rynek nr. 3.

Do akt Nr. IV Km. 472/37, 557/37. (3196

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV mający kancelarię w Sądzie Grodzkim pokój 14, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 maja 1937 r. o godz. 11 w Gdyni ul. Świętojańska 14, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 maszyna do pisania, 1 biurko, 1 stół biurowy, 1 leżanka gob., 20 półbeczek octu à 30 litr., 10 wiader blasz. musztardy i 1 wózek ręczny na 2 kółkach, ogólnej wartości 639,— zł.

O godz. 15 w Orłowie przy ul. Inżynierskiej u Rosińskiego: 1 barak mieszkalny murowany pod papą, oszacowany na łączną sumę zł. 2000,—.

Powyższe ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 4 maja 1937 r.

Komornik: (—) K. Błaszkiewicz.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę 8 maja o godz. 10 sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Wybickiego 27: maszyny rzeźnickie, pianino i różne meble, oszacowane na kwotę 4.640 zł.;

o godz. 13 przy Wybickiego 44: kasę „National", różne mąki, skrzynie itp. rzeczy, oszacowane łącznie na 881,— zł. (3190

(—) Maćkowiak, Komornik.

PRZETARG

Dnia 10 maja 1937 o godz. 11 sprzedawać będę w Pelplinie u p. Jana Hollmanna przy ul. Starogardzkiej 9 w drodze egzekucji najwięcej dającemu za gotówkę: 23 m³ desek sosnowych ¾ c., oszacowanych na sumę zł. 3.220,—.

(—) Rogowski, komornik w Tczewie. (3176

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kazio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. udziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.